Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 264 (1580) B SOBOTA, 6 PAŹDZIERNIKA 1951 ROKU CENA 15 gr

6 mln.—Nowa Huta, 1.000 ton stali huta „Pokój"

Dwa pierwsze parowce ze stoczni szczecińskiej

Wspaniały plon pierwszych dni Czynu Październikowego

Na coraz liczniejszych zakładach pracy widnieją czerwone flagi i proporczyki, które symbolizują podjęcie Czynu Październikowego. Ludzie pracy wyrażają zobowiązaniami gorące umiłowanie ojczyzny i przywiązanie do światowego obozu pokoju i jego Chorążego — Józefa Stalina.

Z godziny na godzinę wzrasta ilość i wartość zobowiązań podejmowanych przez budowniczych kombinatu i miasta **NOWA HUTA** dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W ciągu dwóch dni załogi Nowej Huty zgłosiły zobowiązania o łącznej wartości ok. 6 mil. zł. Realizacja tych zobowiązań wpłynie na wydatne skrócenie planów produkcyjnych i przyśpieszy tempo budowy wielkiego kombinatu.

W hucie **„POKÓJ"** składanie meldunków o podjęciu apelu załogi FSO stało się wielką manifestacją głębokiej przyjaźni do Zw. Radzieckiego, manifestacją gotowości zwiększenia wysiłków nad przyśpieszeniem socjalistycznego budownictwa w Polsce Ludowej.

„Wielka Rewolucja Październikowa — oświadcza przodownik pracy, I wytapiacz, J. Rzepczyk — utorowała nam drogę do socjalizmu. Drogą tą będziemy szli uparcie i ofiarnie tak, jak szły bohaterskie narody Związku Radzieckiego pod wodzą Józefa Stalina. W Czynie Październikowym huta nasza wyprodukuje dodatkowo 1.000 ton stali, wykona 120 przyśpieszonych wytopów, wyprodukuje ponad plan 250 ton odlewów żeliwnych, da dodatkowo 500 ton koksu".

Huta **„BATORY"**, w b.m. da 120 ton stali ponad plan. W hucie **„FLORIAN"** Czyn Październikowy przyniesie m. in. 500 ton surówki i 270 ton stali ponad plan. Huta im. F. Dzierżyńskiego da w październiku dodatkowo 100 ton stali.

Do Czynu Październikowego włączyła się załoga nowej stalowni huty **„CZĘSTOCHOWA"**. Robotnicy trzech czynnych już pieców martenowskich wyprodukują ponad plan 500 ton stali.

Postanowienie wytworzenia 200 ton surówki ponad plan podjęła załoga oddziału wielkich pieców. 500 ton wyrobów walcowanych przyniesie realizacja zobowiązań robotników oddziału walcowni.

Robotnicy kadłubowni STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ postanowili przyśpieszyć o 14 dni termin wodowania 2 pierwszych parowców. Ekipa nurków z tej stoczni postanowiła wydobyć dodatkowo 2 wraki zatopionych barek.

Załoga **ZPB IM. SZYMAŃSKIEGO** w Łodzi podjęła zobowiązania, które dadzą milion metrów tkanin ponad plan, wartości 9,5 mln. zł. Załoga Zakładów Pabianickich da w Czynie Październikowym dodatkową produkcję wartości 2.220 tys. zł.

Górnicy kopalń polskich podejmują zobowiązania wydobycia w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nowych dodatkowych tysięcy ton węgla ponad plan.

W kopalni „Polska" na czoło wysuwa się postanowienie przodującego górnika Polski Ludowej — Wiktora MARKIEWKI. W Czynie Październikowym zobowiązał się on wykonać swój plan miesięczny w 350 proc.

Codziennie wagon ponad plan

Załoga **PAŃSTWOWEJ FABRYKI WAGONÓW WE WROCŁAWIU** postanowiła przekroczyć plany produkcji. Oddział budowy wagonów towarowych postanowił **CODZIENNIE DAWAĆ JEDEN WAGON PONAD PLAN DO KOŃCA BIEŻ. R.**

Wszystkie działy budowy wagonów w swoim zakresie wykonają codziennie ponadplanowo pracę przy budowie jednego wagonu.

Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji załoga **ELEKTROWNI POZNAŃSKIEJ** wezwała energetyków całego kraju do zwycięskiego wykonania zadań w okresie szczytu jesiennego. Robotnicy Elektrowni Poznańskiej przedterminowo uruchomią nowe kotły i turbinę, a poszczególne brygady wygospodarują dziesiątki ton węgla. Łącznie wartość Czynu Październikowego tej załogi wyniesie ponad 152 tys. zł.

Meldunki pracowników wsi

Głęboki oddźwięk znalazł apel załogi FSO wśród rzesz robotników PGR i POM. Załoga zespołu PGR w Sycowie, woj. wrocławskie, zobowiązała się zakończyć jesienne siewy na 5 dni przed zaplanowanym terminem, wyhodować ponad plan 160 prosiąt, o 10 proc. przekroczyć plan dostawy bekonów. Wezwali oni wszystkich robotników PGR woj. wrocławskiego do współzawodnictwa w realizacji Czynu Październikowego.

Robotnicy PGR Nawra w pow. toruńskim postanowili ukończyć siewy na 2 dni przed terminem.

Rosną zobowiązania warszawskie

Na najwyższym gmachu Warszawy — drapaczu chmur przy Placu Wareckim murarze i betoniarze wzmagają pracę. Czyn Październikowy załogi — to przedterminowe przygotowanie budynków i urządzeń centralnego ogrzewania do prowadzenia w okresie zimy prac wewnętrznych.

Zobowiązania Załogi Warszawskich Zakł. Przem. Odzieżowego im. Obrońców Warszawy dadzą ok. 2 mln. zł.

Załoga niedawno uruchomionej fabryki im. Róży Luksemburg da dodatkową produkcję wartości 619.500 zł. Do czynu włączyli się tu również inżynierowie, technicy i kreślarze, którzy na półtora miesiąca przed terminem postanowili ukończyć potrzebną dokumentację

Wielki awans Szczecina

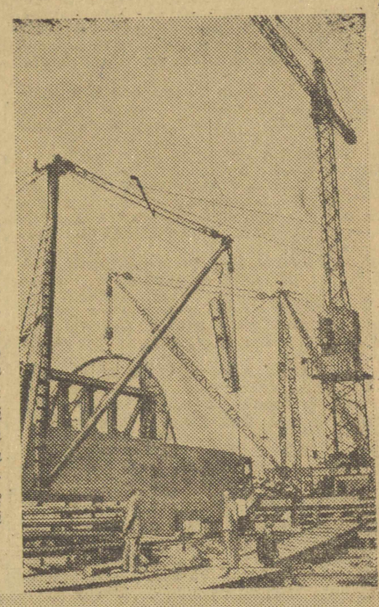

Basen Bytomski w porcie szczecińskim rozrasta się do rangi największego w Europie portu węglowego. W basenie tym buduje się również jedna z największych inwestycji Planu 6-letniego — nowoczesny taśmowiec gigant, dzięki któremu przeładunek węgla w porcie szczecińskim zwiększy się 3-krotnie. Robotnicy, montujący taśmowiec, zobowiązali się dla uczczenia Rewolucji Październikowej oddać nowy obiekt na 7 listopada, czyli o 7 tygodni przed terminem. Na zdjęciu górnym widok na dźwigi, sprowadzone dla montażu taśmowca. U dołu — zespół Michalskiego montuje taśmę gumową, która nieść będzie setki ton węgla na godzinę.

Foto WAF.

Pod znakiem wzmożonej pracy i ofiarności mieszkańców

Bilans Miesiąca Budowy Warszawy

Wywiad z Przewodniczącym St. R. N. J. Albrechtem

W związku z zakończeniem Miesiąca Budowy Warszawy przewodniczący Prezydium St. RN. J. **Albrecht** w rozmowie z przedstawicielem PAP podsumował wyniki tegorocznej akcji wrześniowej.

Masy pracujące wzmożoną ofiarnością i masowym udziałem w pracach społecznych dały wyraz miłości do swej stolicy, nieugiętej woli jak najszybszej jej budowy — oświadczył J. Albrecht.

Poważny wkład do osiągnięcia chlubnego bilansu Miesiąca Budowy Warszawy wniosła Warszawska Organizacja Partyjna. Obok ludności cywilnej w pracach liczny udział wzięło Wojsko.

Ogółem w ciągu Miesiąca nad porządkowaniem miasta i upiększaniem go pracowało ponad 135 tys. osób. Usunięto i wywieziono ponad 35 tys. m sześc. gruzu, wydobyto ok. 130 tys. sztuk cegieł oraz przeprowadzono prace porządkowe w stołecznych parkach, skwerach i zieleńcach na powierzchni 312 tys. m kw.

Ogólna wartość wykonanych prac wynosi ok. mil. zł. Na SFOS zebrano we wrześniu ponad 1,5 mil. zł.

Wrzesień stał się manifestacją idei budowy socjalistycznej Warszawy, tej idei, którą nakreślił przed narodem Prezydent R.P. Bolesław Bierut. Tegoroczny wrzesień był nowym realnym wkładem mas pracujących Warszawy w dzieło pokojowego budownictwa, zadokumentowaniem niezłomnej woli budowy nowej Warszawy — miasta pokoju.

70-lecie Otto Kuusinena

Depesza KC PZPR

Z okazji 70-lecia urodzin Otto **Kuusinena**, założyciela i przywódcy Komunistycznej Partii Finlandii, KC PZPR wysłał następującą depeszę:

Do
Towarzysza Otto **Kuusinena**
Moskwa

Z okazji 70-lecia Waszych urodzin przesyłamy Wam, drogi towarzyszu, najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla dobra klasy robotniczej.

Wasze zasługi jako założyciela i przywódcy bratniej Komunistycznej Partii Finlandii i działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, Wasza niezachwiana wierność naukom Lenina-Stalina — są przykładem i wzorem dla wszystkich bojowników o pokój, demokrację i socjalizm.

KC PZPR

Odznaczenie Kuusinena

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Orderem Lenina za zasługi wobec partii i państwa radzieckiego, w związku z 70-leciem urodzin — przewodniczące go Prezydium Rady Najwyższej Karelo-Fińskiej SRR i wiceprzewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Otto Kuusinena.

5 mln. podpisów

pod apelem pokoju w Moskwie i obwodzie moskiewskim

MOSKWA (PAP). Akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami ogarnęła najszersze rzesze ludności stolicy ZSRR — Moskwy i obwodu moskiewskiego.

Według posiadanych meldunków w Moskwie i w obwodzie moskiewskim zebrano do 1 bm. ponad 5 mln. podpisów pod apelem pokoju.

Wspólnym wysiłkiem robotników polskich i czechosłowackich

Już za kilka dni — na 3 miesiące przed terminem

Zdzieszowice dadzą pierwszy koks

Na ogromnych terenach nowoczesnej koksowni Zdzieszowice wre wytężona praca nad ostatecznym przygotowaniem zakładu do produkcji. Za kilka dni komory destylacyjne pochłoną pierwszy ładunek węgla, dadzą pełnowartościowy koks.

Na pomoście przed komorami stoi gotowa potężna maszyna wsadowo-wypychowa. Ten potężny agregat zastąpi ciężką pracę człowieka — załadowywanie komór destylacyjnych węglem. Załoga nowego wspaniałego obiektu przemysłowego pracować będzie w zdrowych i bezpiecznych warunkach.

Maszyna jest dziełem czechosłowackich i polskich monterów. Polski zespół roboczy i czechosłowacka brygada robotników z Witkowickich Zakładów Hutniczych współzawodnicząc o jak najwyższe wyniki produkcyjne odniosły wspaniały sukces, uruchamiając maszynę o prawie 3 miesiące przed terminem. Najzdolniejsi robotnicy z Witkowic — to główny monter i mistrze zespołu Z. **Adamus** i F. **Wilert**, nitowacz.

Uruchomiono już potężne młyny węglowe koksowni. Urządzenia automatyczne zdały całkowicie egzamin. Daleko posunięta automatyzacja i mechanizacja wszystkich prac, a zwłaszcza prac wymagających dużego wysiłku — zapewnią ciągłość i systematyczność produkcji.

Gotowa jest też potężna fabryka produktów węglopochodnych, która wyrosła obok baterii koksowniczych. Związki organiczne pozostałe po produkcji koksu przetwarzane będą w nowej fabryce.

Koks zdzieszowicki zasili niedługo ognie wielkich pieców hutniczych. Nowy obiekt 6-ciolatki włączy się do pracy nad wzmacnianiem sił Polski Ludowej.

100 mln sztuk cegieł rocznie

Szybki rozwój gospodarczy Lubelszczyzny i budowa nowych obiektów przemysłowych stawiają zwiększone zadania przed cegielniami województwa. Ażeby sprostać tym zadaniom przystąpiono m. inn. do rozbudowy i zwiększenia produkcji cegielni w Chotyłowie, Horodyszczy, Wożuczynie i Odrowążu

Gruntowna przebudowa cegielni w Horodyszczu i Chotyłowie zakończona zostanie za rok, a cegielni w Wożuczynie w 1953 r. Cegielnie te otrzymają nowe agregaty przeróbcze i wytwórcze, urządzenia automatycznego krajania cegieł, sztuczne suszarnie oraz transport z elektrycznym napędem. Przy cegielniach zostaną wybudowane domy dla robotników.

Poza tym powstaną na Lubelszczyźnie 4 nowoczesne cegielnie w Klementowicach, Teptiukowie, Szastarce i Włodawie. W ten sposób łączna produkcja cegielni Lubelszczyzny sięgać będzie około 100 mil. sztuk cegieł rocznie.

Kongres obrońców pokoju Bliskiego Wschodu i Afryki Płn.

RZYM (PAP). W Rzymie odbyło się posiedzenie Komitetu Przygotowawczego Kongresu Obrońców Pokoju Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej Komitet opracował porządek dzienny Kongresu, który odbędzie się w Kairze w styczniu 1952 r.

1.300 agencji PKO

przy zakładach pracy

Na 3 miesiące przed terminem wykonany został plan roczny w zakresie rozbudowy sieci placówek PKO i akwizycji książeczek oszczędnościowych. Zamiast planowanych w pierwszych 3 kwartałach 1120 — zorganizowano dotychczas ok. 1300 agencji przy zakładach pracy.

Wieś przygotowuje się do obchodów Miesiąca Przyjaźni

Wielka wystawa książki radzieckiej w Warszawie

Masy pracujące przygotowują się do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, aby zamanifestować wdzięczność i miłość do Zw. Radzieckiego — wielkiego przyjaciela naszej Ojczyzny.

W gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach trwają przygotowania do imprez i uroczystości związanych z Miesiącem Przyjaźni. Zespoły świetlicowe pracują nad dekoracją świetlic. Odbywają się próby chórów, zespołów dramatycznych i tanecznych, opracowujących specjalne programy radzieckie, inscenizacje i tańce ludowe.

Od 4 do 11 listopada br. w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych odbędą się wieczornice pod hasłem: „W każdej gminie koło TPP-R, każdy członek ZSCh — członkiem TPP-R". Na wieczornicach tych wygłaszane będą referaty i pogadanki o Zw. Radzieckim. Wielkie zespoły czytelnicze urządzą wieczory dyskusyjne, poświęcone książkom radzieckim.

Członkowie grup producentów ZSCh na specjalnych zebraniach będą omawiać m. inn. najnowsze osiągnięcia radzieckiej agrobiologii i agrotechniki. Koła miczurinowskie organizują spotkania z naukowcami-rolnikami.

Specjalne zestawy książek

Już od kilku tygodni księgarnie i gminne spółdzielnie kompletują tzw. zestawy książek radzieckich. Dobór książek będzie uzależniony od środowiska, dla którego dany zestaw księgarski jest przeznaczony.

Nowością będą okolicznościowe stoiska książki, organizowane w związku z różnymi imprezami „Miesiąca". Tematyka książek znajdujących się na takich stoiskach będzie dostosowana do charakteru imprez. Księgarnie przygotowują również na „Miesiąc" specjalną dekorację wystaw i wnętrz.

Spośród wielu imprez szczególne zainteresowanie wśród społeczeństwa wzbudza wielka wystawa książki radzieckiej w oryginałach i przekładach, urządzona przez Dom Książki w Stolicy. Wystawa ta będzie wszechstronną ilustracją wielkich osiągnięć wydawniczych Zw. Radzieckiego oraz przeglądem naszego dorobku w dziedzinie przekładów i książek autorów polskich o Zw. Radzieckim.

Koncerty symfoniczne

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Państwowa Filharmonia wystąpi z dwoma koncertami, które będą powtórzone na porankach niedzielnych.

Pierwszy koncert odbędzie się 12 bm. Dyrygentem będzie W. Rowicki, a solistą — wiolonczelista T. Kucharski. Na program koncertu złożą się: Glinki — uwertura „Rusłan i Ludmiła", Miaskowskiego — Koncert wiolonczelowy oraz 5-ta Symfonia Szostakowicza.

Haniebny wyrok

na Lilly Waechter

BERLIN (PAP). Niemiecka bojowniczka o pokój, Lilly Waechter, prześladowana ostatnio przez amerykańskie władze okupacyjne za oświadczenia w sprawie zbrodni amerykańskich w Korei, skazana została w czwartek przez sąd amerykański w Stuttgarcie na 8 miesięcy więzienia. Lilly Waechter brała udział w międzynarodowej komisji ŚDFK, która przebywała w Korei.

Haniebny wyrok sądu amerykańskiego wywołał oburzenie całej postępowej opinii Niemiec

Naród radziecki żyje i pracuje z myślą o pokoju

Wrażenia delegacji zagranicznych z pobytu w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Do Zw. Radzieckiego przybywają coraz częściej liczne delegacje zagraniczne, celem zapoznania się z życiem, pracą i osiągnięciami narodów ZSRR.

Ostatnio bawiła w ZSRR m. in. delegacja związków zawodowych Kanady. Na konferencji prasowej w redakcji dziennika „Trud" kierownik delegacji, Fergusson odczytał wspólne oświadczenie członków delegacji o ich wrażeniach z pobytu w ZSRR.

Po podkreślaniu że członkowie delegacji, w której skład wchodzą ludzie o różnych przekonaniach politycznych i religijnych, mieli w ZSRR pełną swobodę poruszania się i rozmawiania, oświadczenie zwraca uwagę na dobre warunki pracy robotników radzieckich. Przedsiębiorstwa radzieckie — podkreśla oświadczenie — posiadają wiele nowych maszyn, jakich nie ma w Kanadzie.

Goście kanadyjscy wyrażają się z dużym uznaniem o organizacji służby zdrowia w ZSRR podkreślając, że w zakładach pracy istnieją poliklinik wyposażone tak jak najlepsze placówki lekarskie w Kanadzie. Sanatoria i domy wypoczynkowe, w których radzieccy ludzie pracy spędzają urlopy, urządzone są lepiej niż większość miejscowości kuracyjnych Kanady.

Związkowcy kanadyjscy podkreślają, że ludzie radzieccy żyją dobrze. Nie odczuwają braku artykułów codziennego użytku, odżywiają się dobrze i są porządnie ubrani.

W zakończeniu członkowie delegacji wskazują na powszechne dążenie ludzi radzieckich do pokoju. Świadczy o tym szeroki rozmach budownictwa pokojowego. Pobyt w ZSRR — podkreśla oświadczenie — upewnił nas, że naród radziecki dąży do pokojowego i przyjaznego współżycia z narodem kanadyjskim.

W Moskwie bawiła również przejazdem delegacja młodzieży indonezyjskiej, która uczestniczyła w Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Przed wyjazdem z Moskwy goście podzielili się swymi wrażeniami z pobytu w ZSRR z przedstawicielami prasy.

Każdy obywatel radziecki — powiedział członek delegacji Sujeno — żyje i pracuje z myślą o pokoju. Stwierdziliśmy, że praca jest celem życia ludzi radzieckich. A życie to staje się coraz lepsze

»Walczymy o większą wydajność z ha«

Chłopi piszą do Prezydenta R. P.

Wśród wielu listów, jakie codziennie napływają od chłopów na ręce Prezydenta R.P., przeważają meldunki o zobowiązaniach wydatnego podniesienia wydajności z ha. Piszą o tym m. in. chłopi z gromady Ubieszyn w pow. przeworskim, którzy w czasie siewów jesiennych podjęli wysiłki nad zwiększeniem plonów z ha o 15 proc. w stosunku do r. ub.

Prezydent R.P otrzymuje również od chłopów listy z doniesieniami o przedterminowym wykonaniu zadań gospodarczych Chłopi gminy Irena w pow. garwolińskim, którzy 25 września br. wykonali z nadwyżką roczny plan skupu zboża, piszą **m. in.:**

„Wykonaliśmy plan dlatego, bo rozumiemy znaczenie, jakie ma gospodarka planowa i w związku z tym terminowe wykonywanie zadań, stojących przed chłopem polskim". Chłopi z gminy Irena donoszą dalej Prezydentowi R.P., że wielu z nich sprzedało Państwu więcej zboża, niż wynosiło ich zobowiązanie oraz, że zboże odstawiali zbiorowo i manifestacyjnie.

W zakończeniu listu chłopi z gminy Irena zapewniają Prezydenta R.P., że zawsze wywiązywać się będą z honorem ze wszystkich obowiązków, jakie postawi przed nimi Rząd i Partia.

Ze ŚWIATA

◆ **PEKIN.** W rb. zanotowano w Chinach dalszą stabilizację cen. Jednocześnie zdolność nabywcza ludności wzrosła przeciętnie o 30 procent. Zdolność nabywcza ludności Chin Południowych wzrosła o 60 procent. W ubiegłym miesiącu obniżono w całym kraju w sieci handlu państwowego detaliczne ceny szeregu artykułów.

◆ **MOSKWA.** W ZSRR rozpoczęto produkcję masy perłowej z rybich łusek. Produkowane z rybich łusek sztuczne perły nie różnią się ani wyglądem zewnętrznym, ani ciężarem od pereł naturalnych.

◆ **PRAGA.** Plan skupu zboża w Czechosłowacji — wykonany został w 100%. 11 województw znacznie przekroczyło plan.

◆ **OSTRAWA.** W konsulacie polskim w Ostrawie odbyła się uroczystość udekorowania Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski dyrektora teatru w czeskim Cieszynie — J. Zajica za wybitne zasługi na polu zbliżenia kulturalnego polsko-czeskiego.

◆ **KOPENHAGA.** Premier duński wygłosił w parlamencie expose, w którym oświadczył, że rząd duński zamierza kontynuować dotychczasową zgubną politykę, spowodowaną udziałem Danii w planie Marshalla i w agresywnym pakcie atlantyckim.

◆ **ANKARA.** Za trzy tygodnie mają się rozpocząć rozmowy między USA, W. Brytanią, Francją i Turcją w sprawach związanych z przyjęciem Turcji do grona uczestników paktu atlantyckiego.

◆ **LONDYN.** Władze hrabstwa Dorset w południowej Anglii postanowiły zamknąć 119 szkół na okres od 5 do 19 b. m. w związku z manewrami wojsk brytyjskich.

◆ **RZYM.** 3 b. m. odbył się we Włoszech powszechny 24-godzinny strajk pracowników przemysłu papierniczego wobec odmowy właścicieli zakładów rozpoczęcia rokowań w sprawie nowej umowy zbiorowej.

◆ **ATENY.** Sąd kasacyjny w Atenach uniewinnił partiotę greckiego Kombelasa. Gdy Kombelas wychodził z gmachu sądu, schwycili go policjanci i uwięzili, żądając od niego, by wyrzekł się swych poglądów.

◆ **SAIGON.** Francuskie wojska kolonialne musiały opuścić jeszcze jeden punkt oporu w okolicy Nghialo w wyniku ofensywy vietnamskich wojsk ludowych.

Związkowcy kanadyjscy z wizytą w Polsce

4 bm. przybyła do Warszawy 10-osobowa delegacja kanadyjskich zw. zaw. W skład delegacji, na czele której stoi działacz Zw. Zaw. Marynarzy — **Ferguson**, wchodzą przedstawiciele wszystkich ważniejszych związków branżowych Kanady.

Strona koreańska ponownie proponuje

natychmiastowe wznowienie rokowań w Kaesongu

PEKIN (PAP). Dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej, gen. Kim Ir-sen i dowódca ochotników chińskich w Korei, gen. Peng Teh-huei przesłali 3 bm. odpowiedź na list Ridgwaya z 27 września. W odpowiedzi tej czytamy m. in.:

27 września wysunął Pan ponownie żądanie zmiany miejsca rokowań, z którym to żądaniem wystąpił Pan już 6 września i które odrzuciliśmy w naszym piśmie z 11 września. Uważamy to żądanie za całkowicie bezpodstawne.

Zawieszenie rokowań o rozejm począwszy od 22 sierpnia wynikło jedynie z pogwałcenia neutralności strefy Kaesongu przez Waszą stronę, co uniemożliwiło kontynuowanie rozmów. Skoro jednak Wasza strona przyznała, że siły zbrojne ONZ pogwałciły neutralność strefy Kaesongu w dniu 10 września oraz wyraziła gotowość potraktowania tej sprawy w sposób odpowiedzialny — zaproponowaliśmy niezwłocznie wznowienie rokowań.

Obecnie chodzi o niezwłoczne wznowienie rozmów w sprawie rozejmu i o sprecyzowanie zasad poszanowania neutralności strefy Kaesongu, ażeby zapobiec wypadkom pogwałcenia tej strefy na przyszłość. Nie wolno komplikować tego problemu przez wysuwanie nowej kwestii — zmiany miejsca rokowań.

Jeśli nastąpi nawet zmiana miejsca rokowań zgodnie z Pańskim żądaniem — co zabezpieczy nas przed ponownym pogwałceniem porozumienia, jeżeli Wasza strona zechce zawiesić lub zerwać rokowania? Czy istnieją gwarancje, że warunki rokowań nie staną się nawet gorsze? A zatem Pańskie nierozsądne żądanie — jeżeli przyjmiemy, że nie kryje się za nim pogróżka — zmierza widocznie do stworzenia nowego pretekstu dla dalszego przewlekania rokowań.

Proponujemy raz jeszcze, ażeby delegacje obu stron wznowiły natychmiast rozmowy w Kaesongu i powołały, na pierwszym spotkaniu po wznowieniu rokowań, odpowiedni organ dla sprecyzowania porozumienia w sprawie neutralności strefy Kaesongu, ażeby zagwarantować jego wykonanie i ułatwić w ten sposób postęp rokowań o rozejm.

Z chwilą gdy Wasza strona wyrazi zgodę na powyższą propozycję, nasi oficerowie łącznikowi porozumieją się z Waszymi oficerami łącznikowymi w sprawie wznowienia rokowań w Kaesongu pomiędzy delegacjami obu stron.

PEKIN (PAP). Koreańska Agencja Telegraficzna w komentarzu na temat taktyki Ridgwaya stwierdza, że jego propozycja w sprawie zmiany miejsca rokowań jest nikczemnym manewrem, zmierzającym do storpedowania rozmów w sprawie rozejmu.

Niepowodzenie interwentów na froncie środkowym

PEKIN (PAP). Jak donosi z frontu koreańskiego agencja Nowych Chin, w okresie 10 dni do 25 września wojska agresorów straciły przeszło 16.600 ludzi, w tym 9.900 Amerykanów i 6.700 Francuzów i Isynmanowców. Zniszczono 41 czołgów oraz zestrzelono lub uszkodzono 37 samolotów nieprzyjaciela.

Zaciekłe natarcie podjęte przez nieprzyjaciela na froncie środkowym 21 września zakończyło się niepowodzeniem. Odparto wszystkie ataki nieprzyjacielskie, wspierane przez czołgi i ciężką artylerię. Cofając się napastnicy pozostawili na polu bitwy wielu rannych.

Działania wojenne

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie z 4 bm. donosi, że na frontach centralnym i wschodnim oddziały armii ludowej odparły skutecznie ataki nieprzyjaciela w okolicach na południe od Czholwong i na północ od Indże, podjęte w celu przerwania linii armii ludowej. Zniszczono przy tym 5 dział kalibru 155 mm., 2 samoloty i 11 samochodów.

Oddziały partyzantów, działające w południowej części kraju, wyzwoliły ostatnio powiat Czanhyn w prowincji Południowa Czolla.

4 bm. zestrzelono 5 samolotów nieprzyjaciela.

Życzliwą opiekę i wydatną pomoc

otrzymają rodziny żołnierzy

Rodziny żołnierzy odbywających zaszczytną służbę w szeregach Ludowego Wojska Polskiego otoczone są przez ogół społeczeństwa szczególną życzliwością i serdeczną opieką. Rady narodowe, urzędy państwowe, organizacje zawodowe i społeczne spieszą rodzinom żołnierzy z wydatną pomocą.

Żona żołnierza — Maria Zabek z gminy Budzów pow. wadowickiego, otrzymała miesięczną zapomogę pieniężną, wyprawkę dla dziecka oraz bezpłatną opiekę lekarską.

Janina Krakowiak — pracownica ZPO „Wólczanka" w Łodzi tak mówi o warunkach w jakich znalazła się po powołaniu męża do służby wojskowej:

„Mąż przed odejściem do wojska martwił się, czy dam sobie radę. Dziś już nie potrzebuję się tym kłopotać. Rada kobieca pomogła mi w pokonaniu trudności. Dziecko rośnie jak na drożdżach w żłobku zakładowym. Dostałam bezzwrotną pożyczkę. Koleżanki z fabryki pomagają mi — jako młodej pracownicy — bardzo życzliwie. Mąż pisze, że jest spokojny o mnie, bo widzi, że w państwie ludowym rodziny żołnierzy otoczone są opieką zarówno władz, jak i wszystkich ludzi pracy kochających nasze ludowe wojsko.

Żołnierze odbywający służbę wojskową wyrażają zadowolenie i wdzięczność za troskliwą opiekę nad ich rodzinami. Podoficer Józef Nierodzik, przodownik wyszkolenia bojowego i politycznego, którego rodzicami zamieszkałymi we wsi Kościółki pow. białostocki opiekuje się miejscowa GRN, pisze:

„Z największym zapałem pracuję nad zdobywaniem wiedzy wojskowej. Bodźcem do pracy jest dla mnie świadomość, że moimi rodzicami opiekuje się troskliwie rząd ludowy czego dowodem jest np. ulga podatkowa jaką przyznano ojcu. Nie poprzestanę na dotychczasowych osiągnięciach i będę jeszcze bardziej pogłębiał swoją wiedzę wojskową i polityczną".

»Płoną rzeki« — nowa powieść W. Wasilewskiej

MOSKWA (PAP). W ZSRR ukazała się nowa powieść Wandy Wasilewskiej pt. „Płoną rzeki". Tematem powieści jest walka I Armii Polskiej o wyzwolenie Polski, prowadzona u boku Armii Radzieckiej.

Zwycięskie meldunki przodujących tkaczy

Coraz częstsze są meldunki o przedterminowym wykonywaniu przez przędzalników i tkaczy zadań produkcyjnych drugiego roku Planu 6-letniego. M. in. w ZPW im. Łukasińskiego w Łodzi zadania za pierwsze 2 lata Planu 6-letniego wykonali już z nadwyżką przodujący tkacze: Stanisława **Klepsatel**, K. **Frontczak**, W. **Wojciechowska**, M. **Zawadzka**, Z. **Zarębski** i S. **Grądkowski**.

Labour Party na pasku imperializmu USA

LONDYN (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu konferencji partii labourzystowskiej w Scarborough wygłosił przemówienie minister spraw zagr. Morrison, który dał do zrozumienia, że jeśli rząd labourzystowski pozostanie u władzy, będzie kontynuował obecną zgubną politykę popierania planów wojennych. St. Zjednoczonych.

Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego partii labourzystowskiej został Earnshaw — sekretarz Stowarzyszenia włókniarzy, a wiceprzewodniczącym — deputowany Greenwood.

14 października Marsze Szlakami Zwycięstw

14 bm w związku z inauguracją Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i uroczystościami związanymi z Dniem Wojska Polskiego odbędą się w całym kraju „Marsze Szlakami Zwycięstw".

Masowym udziałem w „Marszach Szlakami Zwycięstw" setki tysięcy sportowców i młodzieży zadokumentują ścisłą łączność z Wojskiem Polskim. „Marsze Szlakami Zwycięstw" będą potężną manifestacją przyjaźni z narodami Zw. Radzieckiego.

„Marsze Szlakami Zwycięstw" będące równocześnie jedną z masowych prób na odznakę „SPO" będą wyrazem sprawności, siły i masowości odrodzonego sportu Polski Ludowej.

Pod osłoną policji zachodnio-niemieckiej

Prowokacyjne napady przestępczych organizacji

na terytorium demokratycznego sektora Berlina

BERLIN (PAP). Przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontroli w Berlinie, Dengin wystosował do komendanta francuskiego sektora Berlina gen. Carole list, w którym stwierdza m. in.:

Od chwili, gdy Izba Ludowa NRD zwróciła się do parlamentu zachodnio-niemieckiego z propozycją zwołania narady przedstawicieli NRD i Niemiec Zach. w celu omówienia zagadnień, związanych z przeprowadzeniem ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego i przyśpieszeniem zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, coraz częstsze stały się prowokacje wzdłuż granicy między sektorami Berlina.

Jak doszło do mojej wiadomości, między inicjatorami prowokacji i zakłóceń porządku znajdują się członkowie przestępczych organizacji w Berlinie zach.: t.zw. „Biura Wschodniego socjaldemokratycznej partii Niemiec" i „Grupy walki z nieludzkością". Przy pomocy prowokacji wrogowie jedności Niemiec usiłują odwrócić uwagę opinii publicznej od zagadnień, mających żywotne znaczenie dla narodu niemieckiego.

Kierownictwo obu przestępczych organizacji stworzyło specjalne grupy, złożone z osób nie mających określonego zajęcia, które demolują wystawy sklepów, podpalają położone w pobliżu granic sektorów kioski sprzedające czasopisma i żywność oraz dokonują napadów na funkcjonariuszy policji ludowej. Dla dokonywania aktów prowokacji wykorzystuje się często dzieci i młodzież w wieku od 15 do 20 lat.

M. in. 16 września o godz. 1 w nocy duża grupa osób, która przybyła z sektora francuskiego, zdemolowała w obecności policji zachodnio-niemieckiej kiosk z żywnością oraz rzuciła płonące pochodnie na terytorium sektora demokratycznego w celu wywołania pożaru.

18 września podobna grupa osób, działająca pod osłoną policjantów zachodnio-berlińskich, podpaliła kiosk przy pomocy ampułek fosforu.

23 września o godz. 22 min. 10 około 70 osób usiłowało zakłócić porządek na granicy sektora francuskiego i sektora demokratycznego, rzucając kamienie i przedmioty z żelaza w kierunku funkcjonariuszy policji ludowej. Zostało przy tym rannych kilka kobiet, które przechodziły ulicą sektora demokratycznego. Nie poprzestając na tym, zbrodnicze jednostki przedostały się w głąb sektora demokratycznego na 20—25 m., usiłując przemocą uprowadzić do Berlina zachodniego dwóch policjantów. W tym czasie z sektora francuskiego padły dwa strzały, co świadczy o udziale w tej prowokacji również policjantów zachodnio-berlińskich.

25 września w nocy został podpalony przy pomocy specjalnych ampułek napełnionych fosforem kiosk z gazetami, znajdujący się w pobliżu francuskiego sektora Berlina.

Zatrzymani uczestnicy tych prowokacji zeznali, że otrzymują za dokonywanie prowokacji od osób, które je organizują, wynagrodzenie w wysokości od 5 do 20 marek.

Prowokacyjny, przestępczy charakter aktów, dokonywanych z terytorium podległego kontroli władz francuskich sektora Berlina, nie budzi najmniejszych wątpliwości. Składając protest przeciwko tego rodzaju prowokacjom przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontroli zażądał od francuskich władz okupacyjnych podjęcia kroków w celu niezwłocznego położenia im kresu.

Nowy rozkład jazdy PKP

obowiązuje od 7 bm. do 17 maja 1952

7 października br. wchodzi w życie zimowy rozkład jazdy PKP, który będzie obowiązywać do 17 maja 1952 r.

W zamian za skasowany pociąg pośpieszny z Warszawy do Gliwic i Wrocławia, wprowadzono pociąg motorowy, ekspresowy z Warszawy do Gliwic, odchodzący z Warszawy Gł. o 17.25 i przychodzący do Gliwic o godz. 22.49. Pociąg ten będzie posiadał 72 miejsca siedzące. Cena przejazdu równać się będzie cenie biletu na pociąg pośpieszny klasy II z dopłatą za miejsce. Bilety bezpłatne nie będą ważne.

Pociąg pośpieszny z Warszawy i Łodzi do Zakopanego kursować będzie codziennie w okresie od 15.XII do 5.I.1952 r., w okresie zaś od 12.I do 29.III.1952 r. jedynie w soboty.

Skasowany został pociąg pośpieszny z Łodzi do Gdyni. Dotychczasowy pociąg pośpieszny z Gdyni do Wrocławia, Jeleniej Góry i Krakowa będzie kursować jedynie do Jeleniej Góry. Skasowano pociąg pośpieszny z Krakowa do Kędzierzyna.

W celu udogodnienia przejazdów na leczenie do Ciechocinka, do stacji tej dochodzić będą z Warszawy i Łodzi wagony bezpośrednie w okresie od 25 danego miesiąca do 5 następnego miesiąca, oprócz dni świątecznych.

7 — 14 b. m. rejestracja analfabetów

W związku z ostatnim etapem masowej akcji nauczania początkowego dorosłych, w całym kraju przeprowadzona będzie w dniach od 7 do 14 bm. ostateczna kontrola rejestracji analfabetów. Zadaniem rejestracji będzie ustalenie liczby osób nie umiejących czytać i pisać, które nie zostały dotąd objęte nauczaniem początkowym.

Kontrolę przeprowadzą komisje społeczne do walki z analfabetyzmem.

OTTO KUUSINEN

Otto Kuusinen urodził się w Laukka, 4 października 1881 r. w rodzinie ubogiego krawca. Jako student filozofii bierze czynny udział w ruchu robotniczym i w r. 1905 staje się jednym z założycieli fińskiej socjalistycznej organizacji studenckiej. W r. 1906 Kuusinen zostaje sekretarzem odpowiedzialnym redakcji pierwszego teoretycznego czasopisma fińskiej partii socjal-demokratycznej — „Sosjalistinen Ajkakauslehti" oraz członkiem kolegium redakcyjnego dziennika robotniczego „Työmies". Kuusinen jest doskonałym, bojowym dziennikarzem. W r. 1908 zostaje posłem do parlamentu, w którym przez długi okres jest rzecznikiem interesów fińskiej klasy robotniczej. W r. 1918, w okresie rewolucji fińskiej, zostaje członkiem Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego. W okresie tym Kuusinen kieruje w rzeczywistości pracami rządu rewolucyjnego i opracowuje projekt konstytucji nowej, demokratycznej Finlandii.

Po upadku rewolucji, Kuusinen wraz z kilkoma towarzyszami zmuszony jest emigrować z kraju i znajduje schronienie w radzieckiej Rosji. W sierpniu 1918 r. wraz z innymi działaczami rewolucyjnymi tworzy Komunistyczną Partię Finlandii. W 1919 r. Kuusinen nie bacząc na to, że reakcja wydała na niego wyrok śmierci, powraca do Finlandii i do r. 1920 kieruje pracą partii.

W r. 1919 Kuusinen zostaje członkiem Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej, a na III Kongresie — jednym z sekretarzy Komitetu Wykonawczego oraz członkiem Prezydium.

W r. 1940 Kuusinen zostaje deputowanym do Rady Najwyższej Karelo-Fińskiej SRR. W r. 1941, po zdradzieckiej napaści Niemiec hitlerowskich i Finlandii na Zw. Radziecki, Kuusinen bierze aktywny udział w organizowaniu obrony Karelo-Fińskiej SRR.

Kuusinen jest członkiem KC WKP(b), przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej Karelo-Fińskiej SRR i wiceprzewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Magnaci Ruhry finansują Guderiana

140 tys. marek na »cele żołnierskie«

BERLIN (PAP). Według doniesień „Frankfurter Rundschau", b. generał hitlerowski Guderian otrzymał od kół przemysłowych Niemiec zachodnich 140 tys. marek do dyspozycji na tzw. „cele żołnierskie".

BERLIN (PAP). W Essen odbyła się wielka demonstracja młodzieży przeciwko projektom wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech zach. Młodzież przemaszerowała ulicami niosąc transparent, przedstawiający rozkaz stawienia się do szeregów. Transparent ten następnie spalono na jednym z placów.

BERLIN (PAP). Komitet referendum ludowego na Wirtembergię i Badenię komunikuje, iż spośród 10.279 uczestników referendum, którzy oddali ostatnio głosy, 10.004 wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji.

Ogółem w środę obliczono 21.792 głosy, z czego przeciwko remilitaryzacji padło 20.821 głosów.

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w środę wieczorem we francuskim sektorze Berlina odbyła się manifestacja przeszło 10 tys. chłopców i dziewcząt pod hasłem pokoju i zjednoczenia Niemiec drogą zwołania narady ogólnoniemieckiej.

Zarząd zachodniego Berlina, zaniepokojony manifestacją, użył policji, która zaatakowała młodzież. Wielu uczestników manifestacji doznało poważnych obrażeń.

KRÓTKIE SPIĘCIA

POŻEGNANIE ABADANU

Rankiem (żeby było mniej ludzi...) dnia 3 października ulicami Abadanu kroczył w stronę portu smętny tłumek 300 dżentelmenów z walizkami w rękach. To ostatni eksperci brytyjscy, długoletni specjaliści od szabrowania perskich bogactw naturalnych, porzuciwszy wytworne wille, zdążali jak niepyszni na komorę celną...

...Smętny tłumek dżentelmenów grzecznie załatwił formalności celne i — wśród szyderstw i drwin ludności perskiej, rojno wyległej na nabrzeża — załadował się do szalup. Jedna za drugą ginęły w mgłach poranka, wśród których czekał już okręt angielski.

Tak się odbyło to, co brytyjska agencja Reutera z goryczą nazywa „upokarzającym sposobem ewakuacji"...

„Personel brytyjski — oświadczył na pożegnanie eksdyrektor rafinerii, Anglik Ross — opuszcza Abadan z uczuciem smutku i zawodu. Przykro nam porzucać naszych perskich kolegów w rafinerii"...

Jakież wzruszające jest to przywiązanie! Niczego więcej specjalistom nie żal, jedynie — „perskich kolegów"...

Pusto zrobiło się w dzielnicy brytyjskiej w Abadanie. I tylko przed willami specjalistów — płyną — jak powiada Reuter — „małe strumyki najlepszej szkockiej wódki, której nie mogli ze sobą zabrać z powodu... ilości nagromadzonych zapasów"!

Hej, łzy się kręcą... Że też niewdzięcznym Persom sprzykrzył się imperializm! PAL.

EGZAMIN W ANNECY

We Francji od dłuższego czasu trwa tzw. strajk egzaminatorów. Personel nauczycielski szkół wyższych, protestując przeciwko zbyt niskim uposażeniom, odmówił przeprowadzenia egzaminów.

Rząd zapowiedział, że zastąpi strajkujących egzaminatorów innymi osobami. Nie mogąc znaleźć łamistrajków wśród nauczycieli — wszystkie organizacje związkowe nauczycieli poparły bowiem strajk — rząd we wtorek rano rozpoczął egzaminy dojrzałości pod kierunkiem.... urzędników administracji. Najwspanialszy egzamin jednak odbył się w Annecy, gdzie nauczycieli zastąpiło aż... 20 żołnierzy „garde mobile", czyli specjalnej żandarmerii.

Nie wiadomo, czy byli oni uzbrojeni przy egzaminach czy też nie, czy posługiwali się pałką gumową czy nie — ale przebieg tych egzaminów można sobie wyobrazić.

We Francji, jak wiadomo, strajki są dość częste. I aż strach człowieka ogarnia, gdy się pomyśli, co by to było, gdyby np. zastrajkowali lekarze i rząd zechciałby ich również zastąpić żandarmami.

Istnieje właściwie jeden jedyny wypadek, kiedy policjanci z pełnym powodzeniem mogliby zastąpić strajkujących: gdyby mianowicie zechcieli kiedyś strajkować ministrowie francuscy. Wówczas wystarczyłoby, żeby oddział garde mobile pomaszerował przed gmach ambasady USA, zasalutował sprężyście, wysłuchał komendy „w prawo zwrrot!" i z gromkim okrzykiem „rrrozkaz!" odmaszerował.

Wówczas robiłby dokładnie to samo, co normalnie robi obecny rząd francuski...

WILCZEK

Z DNIA NA DZIEŃ

MANEWRY I „NEUTRALNOŚĆ" SZWECJI

O D kilku dni w Szwecji odbywają się wielkie manewry wojskowe. Prasa szwedzka podaje, że w manewrach tych bierze udział kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy, że obecny jest premier i rząd, że przybyło wielu obserwatorów zagranicznych itd. Skąd nagle w Szwecji tak wielkie manewry wojskowe? Przecież rząd szwedzki zapewnia, że **Szwecja jest krajem „neutralnym"**, przecież nikt Szwecji nie zagraża, skąd więc **potrzeba takich manewrów?**

Otóż z tą „neutralnością" Szwecji sprawa nie jest tak prosta. Pamiętamy dobrze, jak ta „neutralność" wyglądała podczas drugiej wojny światowej. Wówczas również kapitalistyczni władcy Szwecji i ich socjaldemokratyczni ministrowie deklamowali o „neutralności", a faktycznie...

Faktycznie Szwecja od pierwszego do ostatniego dnia wojny popierała hitlerowską machinę wojenną regularnymi i bronionymi „neutralnością" dostawami materiałów wojennych.

Faktycznie Szwecja udostępniła armii hitlerowskiej liczne bazy morskie i lotnicze, ułatwiła transporty Wehrmachtu przez Szwecję i przekazy funduszów hitlerowskich przez banki szwedzkie. **W tym samym czasie, gdy Polacy przelewali krew pod Narwik w obronie wolności Skandynawii, w portach i na lotniskach szwedzkich rozbijali się agenci III Rzeszy.**

Faktycznie „neutralna" Szwecja wyekspediowała korpus tzw. „ochotników" na front w Finlandii, gdzie wzięli oni udział w wojnie przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Faktycznie przemysłowcy i finansiści szwedzcy wzbogacili się w czasie drugiej wojny światowej, gdy miliony ludzi w Europie ginęły w walce z hitleryzmem, gdy hitlerowscy przyjaciele bankierów szwedzkich burzyli miasta polskie i radzieckie, angielskie i francuskie.

Niewiele się zmieniło po drugiej wojnie światowej. To znaczy, zmieniło się tyle, że władcy Szwecji bardzi prędko dostosowali się do nowej sytuacji i przestawili się z życzliwej „neutralności" wobec hitlerowskiej Rzeszy na jeszcze bardziej życzliwą „neutralność" wobec amerykańskich podpalaczy świata.

Ze względów taktycznych i ze względu na jawną opozycję całej ludności rząd szwedzki **formalnie** nie jest uczestnikiem Paktu Atlantyckiego. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy i wiedzą o tym strategowie z waszyngtońskiego Pentagonu. Wiedzą oni, że armia szwedzka ściśle współpracuje z wojskami Norwegii i Danii, które należą do obozu atlantyckiego. Wiedzą, że **Szwecja bierze czynny udział w „atlantyckim" wyścigu zbrojeń.** I wiedzą, że tak samo jak w swoim czasie hitlerowcy, mogą liczyć na szwedzkie surowce, na szwedzki przemysł, transport itd.

Wprzęgnięciu Szwecji do obozu amerykańskiego, spotęgowaniu przez włączenie tego kraju do Planu Marshalla, towarzyszy **faszyzacja życia politycznego.** Prasa szwedzka co pewien czas przynosi informacje o współpracy neohitlerowskich organizacji w Niemczech Zachodnich z reakcjonistami szwedzkimi. Hitlerowski „Bruderschaft" finansuje szwedzkie pismo „Dagsposten", które z kolei „odwdzięcza" się obroną niemieckiego faszyzmu. Osławiony faszysta szwedzki Per Engdahl rozwija coraz bardziej aktywną działalność i występuje jako „ideologiczny" obrońca hitleryzmu.

Nie dziw więc, że właśnie w szwedzkim mieście Malmoe odbyła się w maju 1951 r. międzynarodowa konferencja faszystowska z udziałem delegatów ze Szwecji, Trizonii, Włoch itd. Na konferencji tej co chwila słychać było okrzyk „Heil Hitler", a w wyniku obrad powstała tzw. międzynarodówka faszystowska.

Gdy Stany Zjednoczone zaczęły swą imperialistyczną awanturę w Korei, szwedzkie koła kapitalistyczne uznały za swój obowiązek przyjść z pomocą agresorom. Pomimo „neutralności" rząd szwedzki wysłał do Korei dobrze wyposażony ambulans sanitarny, który służy napastnikom amerykańskim.

Całkowite podporządkowanie polityki szwedzkiej Waszyngtonowi znajduje wyraz również w zbrojeniach „neutralnej" Szwecji. Na rok budżetowy 1951/52 **Riksdag (parlament) szwedzki zatwierdził budżet wojskowy w wysokości 1.212 milionów koron (wobec 839 milionów w poprzednim roku), co stanowi przeszło 22 proc. wszystkich wydatków państwowych.** Prócz tego wydatki wojenne ukryte są w innych pozycjach budżetowych.

Rzecz jasna, że udział Szwecji w wyścigu zbrojeń wywołuje inflację. Ceny żywności i innych towarów rosną z dnia na dzień. A jednocześnie rośnie niezadowolenie ludności. Naród szwedzki przeciwstawia się coraz bardziej zdecydowanie proamerykańskiej, prowojennej polityce rządu.

Ruch obrońców pokoju w Szwecji ogarnia szerokie rzesze ludności. Szwedzi dumni są z tego, że właśnie w Sztokholmie odbyło się posiedzenie najwyższych instancji ruchu pokojowego, na którym uchwalono apel w sprawie zakazu broni atomowej. A na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju Szwedzi przysłali do Warszawy delegację, która stanowczo odgrodziła się od polityki podżegaczy wojennych, jak również od rzekomo „neutralnej" polityki wojennej rządu szwedzkiego.

Szwedzi nie chcą ani kosztujących miliony koron manewrów armii szwedzkiej, ani „manewrów" w przenośni rządu szwedzkiego, który pod płaszczykiem „neutralności" wysługiwał się wczoraj hitlerowcom, a dziś — ich amerykańskim spadkobiercom.

G. J.

Listy ze wsi

Pomoc rodzinom żołnierzy

Woj. poznańskie, w październiku

„Jak przed wojną mój Józek szedł w rekruty — płaczu było co niemiara — pisze AGNIESZKA WOJTASZ z sieradzkiego, korespondentka „WSI". — Ano bo pomyślcie sobie, cała gospodarka ostała się na barkach mego nieboszczyka męża, który już wówczas chorował i więcej przeleżał pod pierzyną, niż chodził za pługiem. O pomocy sąsiedzkiej nie było mowy, ktoż więc miał oprobić nasze 4 hektary? Nic nie uradziliśmy, połowa ziemi legła odłogiem, któregoś dnia zabrali nam za podatki krowę, po świnkę zgłosił się w miesiąc później ksiądz dobrodziej, który odprawił nad grobem mojego starego „rekwije".

Tak to było przed wojną, za onej sanacji. A dzisiaj?

Przyszedł czas na synka mojej sąsiadki PUKOWEJ. Poszedł do wojska, na oficera! Nikt nie płakał, starzy poklepywali go tylko po plecach, młodzież odniosła kuferek na stację, a na drugi dzień u mojej Pukowej już od rana siedział przewodniczący GRN, przybiegł sekretarz Partii, pokuśtykał na swej chromej nodze i sołtys Kiełbik. A ochotników na pomoc w żniwa matce-żołnierza i tak nie trza było szukać."

Z wielu stron kraju nadchodzą wiadomości, że nim jeszcze ukazał się dekret rządowy o pomocy dla rodzin żołnierzy, rozumiejące dobrze swe zadania Gminne Rady Narodowe otoczyły opieką rodziców i rodziny poborowych. I to opieką tak wszechstronną, jak różnorakie bywają kłopoty ludzkie.

Troskliwe rady

Np. w gminie Racot (woj. poznańskie), parcelant ze wsi **Mała Wyskoć, Walenty Adamczak**, którego syn został powołany do wojska, ciężko zaniemógł. Prezydium GRN zatroszczyło się o chorego, m. inn. dwukrotnie przydzielając mu węgiel, a gdy po pewnym czasie stan jego pogorszył się, wystosowało list do dowództwa jednostki wojskowej, w której służył syn Adamczaka, prosząc dla niego o urlop. Młody Adamczak uzyskał urlop a gdy wrócił do swojej jednostki, GRN czuwała dalej nad osieroconą gospodarką jego ojca.

Powracający z wojska oczekiwani są niecierpliwie na wsi nie tylko przez swoje rodziny. Wracają przecież z wojska przeszkoleni zawodowo, z ugruntowanym światopoglądem, stanowią więc cenny nabytek dla aktywu wiejskiego.

Toteż gmina Racot, która słusznie dba o dopływ nowych kadr wysunęła na stanowisko przewodniczącego Gminnego Zarządu ZMP zwolnionego z wojska syna małorolnego chłopa ze wsi Horyń, a Henryk Bełka, z gromady Wyskoć, który po powrocie z wojska zachorował, został na koszt gminy odesłany do szpitala w Kościanie. I on po kuracji wzmocni szeregi awangardy gminnej.

W gminie Czerwonka (pow. Poznań) we wsi Wierzenica mieszka Irena Lewińska, której mąż został powołany do wojska. Gdy zawiadomiła męża listem, że zachorowało poważnie ich dziecko, dowództwo wystosowało list do GRN z prośbą o opiekę nad żoną żołnierza. W międzyczasie jednak już Gminna Rada Narodowa zapewniła dziecku stałą, bezpłatną pomoc lekarską.

Takich przykładów serdecznej troski o rodziny żołnierskie jest sporo, były jednak i przykłady inne, mniej budujące.

Syn w wojsku, to często w gospodarstwie b. dotkliwy ubytek pary silnych, pracowitych rąk. Ten ubytek musi zastąpić pomoc sąsiedzka, udzielona w wystarczającej ilości i — w czas. Tak głosi dekret. Ale praktyka pomocy sąsiedzkiej nie raz jeszcze odbiega dość daleko od ducha ustawy.

Np. w gromadzie Ciążeń (powiat Września) poszli do wojska m. innymi synowie pracownika gm. spółdzielni Szymaniaka i woźnego miejscowej szkoły, **Króla.** Obydwaj posiadają po 2 ha ziemi i pomoc sąsiedzka powinna im, jako małorolnym, zapewnić siłę pociągową ewent. maszyny, potrzebne do obróbki ziemi. **A jako ojcom poborowych pomoc ta należała im się w pierwszej kolejności.** Tymczasem... Król skarżył mi się, że dotąd ziemi nie zaorał, bo nikt nie chciał mu wypożyczyć konia za opłatą, tylko za odrobek, na który on nie ma ani sił, ani czasu. Szymaniak, którego zmierziło kłanianie się o pomoc sąsiadom, wcześniej już z tej pomocy zrezygnował. Hektar ziemi pod siew jesienny zorał mu najstarszy z pozostałych w domu synów, 11-letni Zdzich. **Pługiem, zaprzężonym w krowy.** Zdzich chodzi rano do szkoły, orał więc popołudniową porą, przez 10 dni...

Potrójna krzywda Szymaniaka: praca ponad siły dziecka, zmniejszona od wysiłku mleczność krów i — źle uprawiona gleba.

Dekret dlatego z taką radością został powitany przez wieś, że między innymi obudził te Gminne Rady Narodowe, które zapomniały o kontroli pomocy sąsiedzkiej.

Dekret otworzył mu oczy

Chociaż to wydaje się wręcz nieprawdopodobne, zdarzały się wypadki jeszcze głębszych krzywd, wyrządzanych rodzinom poborowych.

Przytoczymy dwa przykłady, nie najbardziej typowe, bo typowym jest opóźnianie pomocy sąsiedzkiej, ale najjaskrawsze. Przytoczymy dlatego, że wydarzyły się w tym samym województwie poznańskim, gdzie mamy tak wiele pozytywnych przykładów spontanicznej pomocy dla rodzin żołnierzy zarówno ze strony GRN-ów jak i ludności.

62-letni **Józef Jurga** z gromady **Żytowiecko** (pow. Gostyń) otrzymał z reformy rolnej 5 ha ziemi. Okazał się wzorowym rolnikiem i hodowcą. W ub. roku od 3 krów odstawił do mleczarni 6.500 litrów mleka (w roku bież. przez pierwsze 6 miesięcy — 4 tys. litrów), od 25 kur sprzedał dotąd 2.500 jaj, zakontraktował 7 szt. świń. Poza dobrymi plonami zbóż, szczyci się jeszcze wzorową pasieką. **Syn Jurgi jest w szkole oficerskiej.** Powodzenie pracowitego Jurgi kłuło w oczy niektórych sąsiadów, którzy wyrobili mu taką opinię w GRN, że nie tylko z pomocy sąsiedzkiej nie mógł korzystać, ale jeszcze odpowiedni referent nadgorliwiec publicznie odgrażał się, że już „taki podatek temu kułakowi wymierzy, że mu się odechce pszczółki hodować".

Dopiero dekret o pomocy rodzinom żołnierzy zwrócił uwagę prezydium GRN na krzywdę bezprawnie szykanowanego Jurgi, bo przedtem nikomu z GRN nie chciało się na miejscu sprawdzać jego skarg.

Nie doprosiła się podwody

60-letnia Maria Opolska jest wdową po robotniku PGR Gryżyny (pow. Kościan), który poprzednio pracował 14 lat w tym samym folwarku „na pańskim". Syn Opolskiej, również robotnik PGR Gryżyny, został powołany do wojska. Gdy zwróciła się ona niedawno do dyrektora zespołu PGR **Zakrzewskiego,** z prośbą o podwodę, aby mogła zwieźć z sąsiedniej wsi trochę siana dla swej krowy — żywicielki, powołując się na dekret, dyrektor odmówił stanowczo. O dekrecie nie słyszał — „a to są konie państwowe — powiedział — nawet żeby wasz syn generałem został, podwody nie dam". I nie dał, chociaż skądinąd wiadomo, że te państwowe konie dwa razy na tydzień wożą miejscowego proboszcza bez uszczerbku dla gospodarki PGR.

Oczywiście w stosunku do dyrektora zespołu PGR oraz w stosunku do łamiącego praworządność referenta podatkowego zostaną wyciągnięte konsekwencje.

Nie tylko takim wybrykom — bo jest ich niewiele — ale **możliwości** podobnego ustosunkowania się do matki czy ojca żołnierza kładzie kres **dekret rządowy.**

Dekret, który zapewniając skuteczną pomoc i opiekę rodzinom poborowych, daje wyraz naszej powszechnej miłości dla ludowego wojska.

Najbardziej może wzruszającym objawem tej miłości jest rozwijający się obecnie w całym kraju, a zapoczątkowany na wsi poznańskiej właśnie, ruch **„drużyn Timurowskich"** — młodzieży harcerskiej i ZMP-owskiej, które biorą pod stałą opiekę poszczególne rodziny poborowych.

Ale o przygodach tych dzielnych a zawsze wesołych drużyn i ich ofiarnej pracy napiszemy oddzielnie.

Halszka Buczyńska

RADIO

na dzień 6 października 1951 r. (sobota)

Na fali 1322 m.

Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00 5.10 Koncert 6.05 Muzyka 6.35 Pieśni kompozytorów polskich 7.20 Muzyka 9.40 Koncert solistów 10.15 Koncert 10.55 „Pan Graba" — odc. pow. E. Orzeszkowej 11.15 Muzyka i aktualności 12.15 Słowiańskie melodie ludowe 12.45 Na swojską nutę 13.15 Informacje 16.20 Muzyka rozrywkowa 17.00 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia 17.15 Audycja oświatowa 17.30 Kompozytor tygodnia — J. Haydn 18.00 Z kraju i ze świata 18.20 „Słuchacze piszą" 18.25 Pieśni J. Galla 19.00 „Z biegiem Wisły i Odry" 19.30 Na muzycznej fali 20.30 Muzyka taneczna 21.30 „Żołnierze 4-ch rzek" — odc. pow. J. Przymanowskiego 21.45 Utwory skrzypcowe 22.05 Koncert Krak. Ork. P.R. 22.45 Muzyka.

Na fali 367 m.

6.15 Pieśni masowe 6.50 Operetki węgierskie i muzyka rozrywkowa 8.00 Język rosyjski 14.15 Koncert chóru P.R. 14.50 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli 14.35 Muzyka dla wszystkich 16.00 Krakowiaki kompozytorów polskich 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Melodie na dwa fortepiany 17.15 Koncert muzyki ludowej 17.45 Język rosyjski 18.00 Muzyka 18.30 „Człowiek odnalazł siebie" — fragm. pow. H. Langera 18.50 Muzyka rozrywkowa 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Przy sobocie po robocie 21.30 Pieśni południa 21.50 Zagadka konkursowa „Domu Książki" 22.05 Koncert Krak. Ork. 22.45 Reportaż z meczu lekkoatletycznego NRD — Polska 23.05 Muzyka taneczna.

ŻYCIE SPORTOWE

Lekkoatleci NRD przybyli do Warszawy

4 b. m. przybyła do Warszawy reprezentacja lekkoatletyczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 6 — 7 b. m. rozegra międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny z reprezentacją Polski.

W skład ekipy NRD wchodzi 13 zawodniczek, 30 zawodników oraz kierownictwo, trenerzy, lekarz i masażysta. Kierownikiem ekspedycji jest dyrektor Biura Organizacyjnego Komitetu Kultury Fizycznej NRD — Wenzel. Wraz ze sportowcami przybył do Warszawy redaktor naczelny „Deutsches Sport Echo" — Jacobus.

Na meczu z Polską reprezentacja NRD wystąpi w następującym składzie:

Kobiety: 100 m — Preibisch, Köckritz-Karger, 80 m ppł. — Schütt, Schreyer, oszczep — Hoffmeister, Vogt, dysk — Wiederhold, Klitsch, kula — Klitsch, Wiederhold, wzwyż — Preuss, Leupold, w dal — Piep, Preibisch, 200 m — Köckritz-Karger, Preibisch, 4 x 100 — Preibisch, Piep, Köckritz-Karger, Anders.

Mężczyźni: 100 m — Rüdiger, Westphal, 110 m ppł. — Smolinsky, Bemm, 200 m — Lacina, Schneider, 400 m — Bäslack, Brauch, 400 m ppł. — Scholz, Stephan, 800 m — Bäslack, Bohla, 1.500 m — Donath, Braunschweig, 3.000 m ppł. — Lüpfert, Genatowski, 5.000 m — Thees, Reymann, 10.000 m — Thees, Reymann, wzwyż — Meyer, Zirk, w dal — Ihlenfeld, Büsse, oszczep — Wiedermann, Kühn, dysk i kula—Schmidt, Etzold, młot — Marcus, Schmidt, tyczka — Balzer, Etzold, trójskok — Frister, Hartwich, 4 x 100 m — Kretschmann, Rüdiger, Lacina, Westphal, 4 x 400 m — Lacina, Schneider, Scholz, Brauch.

Prasa czechosłowacka o meczu Honved — CWKS

Prasa czechosłowacka dużo uwagi poświęca turniejowi piłkarskiemu zorganizowanemu z okazji święta Armii Czechosłowackiej. Po środowym meczu Honved — CWKS, dzienniki zgodnie stwierdzają, że Polacy pokazali się na dobrym poziomie popartą doskonałą kondycją. W porównaniu z rokiem ubiegłym Polacy zrobili bodajże największy postęp spośród uczestników turnieju.

Następne spotkanie CWKS z ATK, które odbędzie się 5 bm. w Pilźnie prowadzić będzie sędzia chiński Li-Fang-La w asyście sędziów bocznych Danko — Węgry, Nemocysky — Czechosłowacja.

Moskaczenko i De Silva biją rekordy świata

Mistrz ZSRR w biegu maratońskim — Moskaczenko (Dynamo — Moskwa) uzyskał w biegu na dystansie 30 km. wynik 1.38:54, ustanawiając nowy rekord świata.

Lekkoatleta brazylijski De Silva ustanowił nowy rekord świata w trójskoku, uzyskując 16,01.

„Gneisenau" po raz czwarty

Jeszcze daleko do huty

(Od własnego korespondenta „Życia")

Otwierając świeży numer tygodnika żeglugowców „Ster", w którym jeszcze raz zostało omówione wydobycie wraku pancernika „Gneisenau", gruby jegomość w czapce marynarskiej zwrócił do sąsiada w trolleybusie: — Wydobyli. Dobrze. Robota odwalona. Teraz huta go przetopi na traktory! A niech nam więcej tym głowy nie zawracają.

A tymczasem do huty jeszcze daleko. Koło „Gneisenau" wciąż jeszcze widać masywną sylwetkę „Smoka". Nad długim cielskiem hitlerowskiego zbója unosi się ażurowe ramię pływającego dźwigu.

Na nasze zapytanie co się robi w brzuchu potwora, kapitan Augustyn Dominik wskazał bez słowa na najbliższy właz, skąd wydobywało się miarowe pykanie motopompy. Dziesięciocalowy strumień mętnej wody wybuchał, jak przed miesiącem, z otworu rury, tryskając kaskadą za burtę.

— Tylko nie idźcie sami! — zapowiedział inspektor jednostki, kpt. ż. w. Franciszek Stefanowski, — bo pod pokład wolno najmniej we trójkę. I nie bez naszych ludzi, bo wy szczury lądowe tam poginiecie.

Wziął nas w opiekę — nurek **Konkol.** W jednej ręce trzyma latarkę, w drugiej pręt żelazny, pomocny przy odkręcaniu zamulonych zaworów. Mijamy pokłady, schodząc pięć „pięter" okrętowych.

Na dnie, czyli na „zenzach", stoimy po kolana w wodzie zmieszanej z oliwą. Konkol z towarzyszem szukają przecieków, luzują połączenia jednej komory z drugą, aby ułatwić swobodny odpływ wody. Z podziwu godną pewnością siebie, to zakręcają zawór, to luzują nowy właz, przeciągając wąż z koszem motopompy.

— Statek handlowy, to frajer — mówi pomocnik Konkola. — Tam to układ prosty: ładownie, maszynownie, tanki i już. A tu — sami widzicie.

Istotnie labirynt. W ciągu dwóch godzin przeszliśmy na oko ze sto różnych pomieszczeń, tanków i innych odgrodzonych zakamarków. Nie lada wyczyn gimnastyczny — bo stale człowiek chodzi zgięty, w wodzie lub mule, przełażąc co chwila przez jakieś włazy, otwory, dziury, uderzając o rury, kable itp.

W takich warunkach przez osiem, a jak trzeba — i dwanaście godzin pracują nurkowie i spawacze. Jeśli dodamy do tego stałe przebywanie wśród najokropniejszych wyziewów, wśród brudów, jakichś tłustych mazi — to zrozumiemy w pełni cały ogrom pracy i ofiarności ludzi naszego ratownictwa morskiego.

Przełazimy koło kotłów okrętowych, stajemy wobec olbrzymich turbin, na każdym kroku spotykamy kłębowisko rur, wentylatorów, silników elektrycznych, różnych pomp. Tunelem przedzieramy się wzdłuż trzech wałów śrub napędowych ku rufie, dokładnie zwiedzamy umieszczoną głęboko pod pancerzem sterownię zapasową. **W razie potrzeby, dwunastu marynarzy siłą swoich mięśni kierowało stąd ruchami kolosa.**

— Naszym zadaniem jest ostateczne uszczelnienie kadłuba, wypompowanie reszty wody oraz oczyszczenie pomieszczeń wewnętrznych tak, aby następne ekipy mogły przystąpić do pracy, — objaśnia nam ratownik **Kwiatkowski.** Ze specjalnymi pompkami do ropy i oleju będą one konserwować, a potem demontować zdatne jeszcze urządzenia i mechanizmy. W końcu do pracy przystąpią spawacze — tnący z Centrali Złomu, po czym surowiec oddadzą w opiekę kolejarzy. Ostatnim etapem będzie piec hutniczy.

Powrót krętymi drogami na pokład trwa może z pół godziny. Zapada zmierzch. Nim ochłonęliśmy z wrażeń wędrówki, nim zrzuciliśmy kombinezony, nim umyliśmy się na „Smoku" — słońce dawno zaszło.

Motorówka szybko pruje czarne jak smoła fale basenu. U nabrzeża jakby srebro rozlało się na wodzie. To odblask latarni. Na podniesionym kadłubie praca wre przez całe 24 godziny. Właśnie **Bettin** objął nocną wartę. Pilnuje regularnej pracy pomp.

W. S.

Promocja oficerów marynarki wojennej

3 bm. w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej odbyła się uroczysta promocja nowych oficerów. Po odczytaniu rozkazu Ministra Obrony Narodowej o nadaniu stopni oficerskich, do nowych oficerów przemówił komandor **Urbanowicz:**

„Spotkał Was, synowie robotników i chłopów, zaszczytny awans społeczny. Musicie pamiętać o tym, że na nowych stanowiskach Waszym obowiązkiem jest dalsze pogłębianie wiedzy wojskowej i politycznej. Pod czas gdy my budujemy nowe życie, zagospodarowujemy nasze Wybrzeże, grabieżczy imperializm amerykański chciałby zniweczyć nasze wspaniałe osiągnięcia. Te zbrodnicze knowania może pokrzyżować jedynie silny i zwarty obóz pokoju. Uczcie się w dalszym ciągu zasad genialnej stalinowskiej sztuki wojennej, wychowujcie żołnierzy w duchu głębokiego przywiązania do klasy robotniczej, do narodu, w duchu miłości do Zw. Radzieckiego".

PAŃSTWOWY ZAKŁAD WYDAWNICTW LEKARSKICH

Dr EMIL PALUCH

Racjonalne odżywianie

str. 112 zł 3.90

Do nabycia w księgarniach „DOMU KSIĄŻKI"

Tragedia ludzi otumanionych

»Zrozumiałem, co to znaczy Kanada«

Stojąca na usługach najróżniejszych wyzyskiwaczy pracy ludzkiej międzynarodowa organizacja handlu siłą roboczą — tak zwana IRO („International Refugee Organisation" — Międzynarodowa Organizacja Opieki nad Uchodźcami") — prosperuje. Przyczyny są następujące:

1) Wciąż jeszcze obfity a niezmiernie tani rynek „surowcowy" w Niemczech Zachodnich (obozy tzw. dipisów w strefach angielskiej i amerykańskiej);
2) Zapotrzebowanie na tanią siłę roboczą w plantacjach i kopalniach Afryki, Ameryki i Australii;
3) Usługi „bezinteresownych" agentów (np. „polskich" emigrandziarzy londyńskich);
4) przestrzeganie zasady: kłamstwo i szachrajstwo — motorem działania.

...I handelek idzie jak najlepiej.

Równolegle rośnie jednak tragedia sprzedawanych dipisów. Otumanieni przez tych dobrze płatnych i „bezinteresownych" agentów, obiecujących im gruszki na wierzbie, udają się do odległych krajów, gdzie zamiast pokaźnych zarobków znajdują okrutne warunki pracy — wyzysk i nędzę. Następuje tragedia. Na powrót nie ma skąd wziąć pieniędzy, widoki na poprawę bytu — żadne.

Niedawno poselstwo RP w Ottawie otrzymało list od jednej z ofiar IRO — Polaka, **Bolesława Jasika,** który zwraca się z gorącą prośbą do przedstawicieli Polski Ludowej w Kanadzie o umożliwienie mu powrotu do kraju. List, pełen tragizmu, zamieszczamy w dosłownym brzmieniu:

„Zwracam się do Szanownych Władz Polskich w Kanadzie w sprawie jakiegoś poinformowania mnie, co mam teraz robić z moim nieszczęściem, gdzie i do kogo mam iść o pomoc? Ja nowo przybyły dypista z Belgii do Kanady przybyłem po pracę. Żona została się w Niemczech, w obozie angielskim z trojgiem dzieci, tak długo, aż ja sobie mam poszukać miejsce. Tak nam mówiło IRO. Ale cóż z tego, że mam miejsce, ale na farmie. Ani porządnego mieszkania nie ma, ani światła nie ma, ani nawet wody nie ma. Bardzo mi przykro się zrobiło, że tak nam IRO obiecało i jeszcze do tego ja się nie znam na gospodarstwie pracować, bo stale pracowałem w kopalni węgla i po fabrykach, a oni każą być na farmie, kiedy ja nie nadaję się wcale. Więc zapytuję się bardzo grzecznie Konsulata, co mam z tem teraz uczynić. Gdybym się dostał do żony, to bym zaraz chciał się dostać do ukochanej naszej Polski Ludowej. Wiem i zrozumiałem, co to znaczy Kanada".

Swego czasu wychodzący w Detroit „Dziennik Polski" pisał na temat emigracji Polaków.

„Do rozmaitych Equadorów czy Paragwajów jechali Polacy zupełnie na ślepo, nie znając warunków życia, klimatu i języka... Ilość rozbitków jest ogromna. Stracili zdrowie i siły. Ktoś opowiadał im duby smalone o bogactwie, łatwości zarobku i o gościnności owych dalekich krajów".

„Ktoś", kto oszukiwał i tumanił propagandą wrogą Polsce odrodzonej tysiące Polaków przebywających poza granicami kraju — wcale nie jest „ktosiem". To zgraja handlarzy z IRO, to modląca się o nową wojnę emigracja londyńska, to międzynarodowy imperializm, budujący na wyzysku człowieka i na wojnie.

W. D.

Jerzy Putrament 138)

WRZESIEŃ

Była ósma. Dzień dopiero się zaczynał. Dzień, co za dzień! Potok, lawina wiadomości, poplątanych, niepełnych, niejasnych, ale coraz bardziej rozpaczliwych.

Koło dziesiątej dowiedzieli się o wyniku nocnego natarcia dwudziestej dziewiątej. Pełna klęska. Bariery wyznaczone do uderzenia pogubiły kierunki, uderzały niezgrane, każdy o innej godzinie, poniosły olbrzymie straty. Resztki dywizji przeprawiły się przez Pilicę, wiały na wschód. Dąb-Biernacki meldował o tym nie bez satysfakcji, dziwacznej, ale niewątpliwej, specjalnie podkreślając ścisłe wykonanie rozkazów Naczelnego Dowództwa, jakby w nich sugerował szukać powodów klęski.

Nie zdążył mu Rąbicz zareplikować, kiedy posypały się wieści znad Narwi. Po rozmowie ze Ślizowskim nie mógł już ich odsuwać od siebie. Przepowiednie się sprawdzały: atak na Ostrołękę. Silne uderzenie na przedmoście Rożan. Ścigający resztki armii Modlin nieprzyjaciel skręca na południo-wschód, na Pułtusk.

Koło południa nowa wiadomość — niemiecka kawaleria pod osłoną czołgów przeprawiła się przez Narew. Młot-Fijałkowski krzyczał o tym rozdygotanym głosem, szczegółów jeszcze nie znał. Stało się! — myślał Rąbicz — ten Ślizowski przecież naprawdę wie wszystko! Co teraz, co teraz? Umiastowski?

Potem się jednak wyjaśniło, że niewiele jest tej kawalerii. Po południu udało się złapać łączność z Piekarskim, dowódcą czterdziestej pierwszej dywizji. — Kontratak na Rożan! — Krzyczał Rąbicz. — Razem z trzydziestą trzecią! Tak jest! Tak jest! Pan dowodzi... Piekarski wydawał się zachwycony operacją, przyrzekał, że rozkaz wykona, dziękował za zaufanie.

Rąbicz odetchnął, pot z czoła otarł. Przez kilka minut nawet Tomaszów nie wydawał mu się beznadziejny: jest przecież tam jeszcze trzynasta dywizja — nietknięta. Telefony od różnych ministrów kazał Leszczyńskiemu załatwiać uspokajająco. Robią w portki — myślał ze złością — siedzą na walizkach, co im zostało innego? Niech siedzą, ja będę za nich się męczyć.

Tylko Burdy nie pożałował, osobiście jego szefowi gabinetu nagadał strasznych rzeczy, domagając się pilnie zgody na plan ewakuacji poborowych w razie dalszego pogorszenia się na frontach. Słyszał w słuchawce przerażone sapanie i dodawał nie skąpiąc coraz to nowych panicznych szczegółów. Nie bardzo rozumiał po co to robi, wydawało mu się tylko niesprawiedliwością, żeby tamten miał oszczędzone nerwy, gdy tymczasem on, Rąbicz, goni tu resztkami sił. — Wszystko, na razie! — krzyczał. — Czekam odpowiedzi, z tymi zdolnymi do noszenia broni... niech później wasze ministerstwo nie zwala nas nas, że bez uzgodnienia...

Przed wieczorem wyrwał się ze schronu. Duszno tam było, wentylacja działała fatalnie, czuł, że i pięciu minut dłużej nie wytrzyma.

Nelly była u siebie, spakowana, nawet uszminkowana jak do podróży. Skoczyła: Więc już! Nareszcie!

Stanął osłupiały: — co nareszcie? Jakie już?

— Jedziemy? — zatrzymała się, oczy przez sekundę jakby odwróciła i zaraz wybuchła: — wszyscy jadą, Beckowa już pięć kufrów wysłała, Kościałkowska, nawet pani premierowa, ta francuska dziwa... — wystrzeliła wściekłością i targnęło ją w tył, ręką oczy przesłaniając: — zapomniałam, nie jestem panią ministrową, nie jestem nawet żoną...

Ten babski bekot, oburzający sam w sobie, był jednak tak odmienny od jego normalnych w tym czasie zgryzot, że nie wywołał w nim wybuchu. Na odwrót zabrał się do pocieszania i obiecanek. Że na pewno, razem z ministrami...

P. P.

FACHOWCY POSZUKIWANI

3 BRAKARZY, 1 STOLARZA, 1 SPAWACZA, 8 TOKARZY, 3 SZLIFIERZY NARZĘDZIOWYCH, 6 FREZERÓW, 3 ROBOTNIKÓW PLACOWYCH, zatrudnią natychmiast ZAKŁADY MECHANICZNE „FERRUM" w Częstochowie, ul. Waszyngtona 14. K 1533 0

KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCJI poszukują od zaraz Częstochowskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego „STRADOM" w Częstochowie, ul. 1-go Maja 21. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. K 1582 0

OBWIESZCZENIA

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Częstochowie podaje do wiadomości P.T. Publiczności, że od dnia 5.10.51 r. do chwili poprawy nawierzchni na odcinku drogi od ulicy Mirowskiej poprzez Rynek Narutowicza do ulicy Olsztyńskiej — autobusy linii Nr 7 będą kursowały od Placu Daszyńskiego ulicami — Narutowicza, Strażacką do Olsztyńskiej. Linia Nr 7 b — zachowuje dawną swą trasę. K 1581-1

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Do sprzedania sieczkarki, Częstochowa, Św. Barbary 105. Machnik. 9549-1

Sprzedam motocykl NSU 250. Zgłoszenie: Olsztyn, tel. 18-15 w godz. od 14—16. 9581

Sprzedam maszynę do szatkowania kapust i walizkową maszynę do pisania. Częstochowa, Bór 21. Gątkiewicz. 9555-1

Sprzedam kozetkę, parawan, łóżko polowe nowe. Częstochowa, Katedralna 11—8. 9559-1

Sprzedam szafę, łóżko dębowe i lustro. Częstochowa, Narutowicza 80 m. 10.

Sprzedam domek na „Parkitce". Częstochowa, Św. Barbary 45 m. 12. 9544-0

Tapczan sprzedam, reperacje tapicerskie stolarskie. Częstochowa, Wieluńska 18 m. 1. 9562-1

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości — Łódź, skrytka 163. 698-0

PRACA POSZ.

Magister historii znający dobrze język angielski przyjmie pracę po południu. Zgłoszenia Życie Częstochowy pod „Magister". 9546 1

LOKALE

Pokój sublokatorski wynajmę w Częstochowie Zgłoszenia do Życia Częstochowy, Aleja 52, pod „Student". 9554 1

ZGUBY

Zgubiono dowód kupna motocykla SHL z Motozbytu na nazwisko Chmiel Józef oraz kartę meldunkową na nazwisko Szumera Ignacy, Poczesna k/Częstochowy. 9547-1

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI Wieś

OKRĘGOWA ZASADNICZA SPÓŁDZIELNIA SOCJALISTYCZNEJ KULTURY W POLSCE ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WSI

Zgubiono kartę zwolnienia z więzienia w Warszawie, na nazwisko Tomalski Kazimierz zam. w Częstochowie. 9557-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez WKR Lignica oraz legitymację Związku Zawodowego Częstochowa na nazwisko Góral Michał. 9548 1

Zgubiono kartę meldunkową oraz legitymację wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną na nazwisko Siabik Cecylia wieś Łojki, pow. Częstochowa. 9550-1

Zgubiono legitymację rencisty nr 6891/5 ZUS — Częstochowa na nazwisko Niegut Longin. 9551-1

Zgubiono książeczkę wojskowa wydaną przez WKR Częstochowa, na nazwisko Szmigiel Władysław, rocznik 1910. 9552 1

Zgubiono legitymację wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną Częstochowa, na nazwisko Siela Wacław, ul. Wręczycka 124. 9553 1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe dla poborowych — przedpoborowych ser. A. nr 042831 Nowicki Alojzy wieś Mogilnice, gm. Dębowo, pow. Augustów. 706-1

Skradziono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa, na nazwisko Olszowy Stanisław. 9556-1

W odpowiedzi na apele Żerania i Kortowa
Garbarze podejmują zobowiązania

Pogłębiając przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, zwiększając wysiłki w umacnianiu gospodarczej i obronnej siły naszej Ojczyzny, a tym samym całego obozu pokoju realizujemy wielkie idee socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Pod tymi hasłami przystępują masy pracujące woj. olsztyńskiego do uczczenia wielkiej rocznicy, odpowiadając na apel załogi Żerania i Kortowa — budowli planu 6-letniego.

Jak już pokrótce donosiliśmy w numerze wczorajszym, poważne zobowiązania dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji podjęły **załogi zakładów garbarskich w Braniewie i Lidzbarku Warm.**

Pierwsza z nich postanowiła uzyskać **dodatkową produkcję wartości ponad pół miliona zł. W październiku wyprodukować tysiąc kg. skóry pergaminowej ponad plan, zwiększyć wydajność skóry juchtowej z 16 na 17 dcm. z kilograma surowca oraz uzyskać z zapasów 2 tys. m. kw. szpaltów ponad plan.**

Załoga zakładów garbarskich w **Lidzbarku Warm. zrealizuje bieżący plan roczny do 31 bm., a więc na 2 mies. przed terminem, przyśpieszając ustalony już w czynie 1-majowym okres przedterminowego wykonania planu JESZCZE O 1 MIESIĄC.**

W IV kwartale załoga Lidzbarka wyprodukuje ponad plan 2 tys. metrów sześc. t. zw. „boków", a majstrowie i technicy wyszkolą 3 pracowników na majstrów oddziałowych.

(kow) Nie pozostali w tyle także budowlani. M. in. załoga oddziału **Woj. Przesiębiorstwa Budowlanego w Olsztynie** postanowiła zwiększyć w październiku wydajność pracy o 20 proc. w stosunku do września oraz **wezwała pozostałe załogi WPB do podejmowania podobnych zobowiązań.**

Robotnicy budowlani **obiektu C-111** postanowili przyśpieszyć wykonanie zaplanowanych prac o 2 tygodnie.

Betoniarze ułożą 2.200 m. sześc. płyt oraz 1.050 m. sześc. t. zw. „chudego betonu", cieśle przeprowadzą szalunek na powierzchni ok. 1.480 m. sześc., zbrojarze wykonają swe prace użytkując dodatkowo 190 ton surowca, a brygady murarskie wybudują 800 m. sześc. muru przed 1 listopada br.

Oszczędności uzyskane przez załogę budowy C-111 wynoszą łącznie ok. 100 tys. zł.

Te pierwsze zobowiązania są dowodem, że klasa robotnicza woj. olsztyńskiego chce ramię w ramię z robotnikami całej Polski przyczynić się do przedterminowego zrealizowania wytycznych planu 6-letniego, a jednocześnie do utrwalenia i obrony zdobyczy Polski Ludowej.

Złożymy hołd

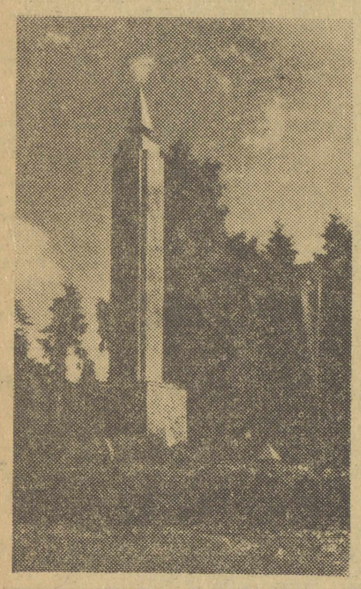

Zbliżający się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej poświęci społeczeństwo Warmii i Mazur na zapoznanie się z osiągnięciami wielkiego naszego sąsiada. Jednocześnie w miesiącu tym złożymy hołd bohaterskim żołnierzom Armii Radzieckiej, która przyniosła nam wolność.
Na zdjęciu pomnik bohaterów w Lidzbarku Warm.

Pierwszy w kraju zakończył siewy
olsztyński okręg rolny

(il) Wyniki osiągnięte przez olsztyński okręg PGR w jesiennej kampanii siewnej zbóż ozimych wykazały, że województwo nasze może zdobyć się na podjęcie najtrudniejszej nawet walki i na zwycięskie jej zakończenie.

Tegoroczne siewy jesienne nie należały do łatwych, bowiem prowadzenie prac polowych utrudniała i hamowała długotrwała susza. Obrób ka stwardniałej na kamień gleby, lub wysuszonych piasków wymagała od załóg traktorowych niebywałego poświęcenia, a co więcej — wysokich kwalifikacji technicznych. Jeśli więc wygrano walkę o terminowe zakończenie siewów w PGR-ach, mimo obiektywnych trudności, **to sukces ten jest wyłączną zasługą robotników rolnych i traktorzystów, których nie zniechęciła ani spragniona wilgoci gleba, ani spiekota, ani wymagająca niezwykłego napięcia nerwów — praca.**

Bo czyż nie szkoda ziarna rzuconego w martwą glebę? Czy zdąży ono zapuścić kiełki przed rozpoczęciem się pory deszczów? Pytania takie zadawali sobie robotnicy w zespołach **Zybułtowo** i **Klewkach**, w **Ciborzu** i **Kroplewie.**

Śmiała inicjatywa kierownictwa PGR, zalecająca bezzwłoczne podjęcie siewów bez oglądania się na deszcze, okazała się w skutkach trafna. Te deszcze wreszcie spadły. Minęło niebezpieczeństwo zagrażające rzuconemu w glebę ziarnu.

A skutki tej decyzji?

Olsztyński okręg pierwszy w kraju zakończył jesienną kampanię siewną. Za przykładem państwowych gospodarstw rolnych poszły spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa chłopskie, które dziś wsiewają ostatnie ziarna żyta i pszenicy ozimej. Zryw PGR-ów okazał się więc niebywale pozytywny, a tempo prac siewnych i ich rozmach znamionowały dynamizm socjalistycznego budownictwa.

PONADPLANOWE ZASIEWY

Przejdźmy jednak do szczegółów. Ostatnie prace siewne w olsztyńskim okręgu PGR przeprowadzono 29 września. To znaczy, że w dniu tym kończyły siewy najbardziej opóźnione zespoły i gospodarstwa rolne.

Miarą odniesionego sukcesu PGR jest nie tylko terminowe zakończenie kampanii, lecz również przekroczenie planów siewnych. **Tak więc plan zasiewu pszenicy ozimej wykonano w 107 proc., żyta, jęczmienia i rzepaku ozimego w 102 proc., mieszanki na ziarno w 101, a mieszanki na zielonkę nawet w 109 proc.**

Wyjątkowe sukcesy w zasiewie pszenicy ozimej osiągnęły zespoły: **Barczewo, Kroplewo i Dźwierzuty.** Pierwszy z nich wykonał plan w 134 proc., drugi w 120, a trzecie w 118 proc.

Przekroczenia jesiennego planu siewnego zbóż ozimych wykazały również zespoły: **Kroplewo** o 4 proc., **Cobórz** o 5 proc. i **Zybułtowo** o 2 proc. Do zespołów, które najwcześniej, najsprawniej i przed terminem zakończyły siewy zbóż ozimych należą: **Klewki, Zybułtowo, Ruskowo i Załuski.** Załogi robotników rolnych, wymienionych zespołów dały przykład prawdziwie socjalistycznej dyscyplinie pracy i zrozumienia dla produkcyjnych założeń planu 6-letniego.

Dodajmy w zakończeniu, że olsztyński okręg PGR przoduje również w prowadzeniu orek zimowych. Dotychczas to znaczy do 1 bm. zaorano ogółem 3.000 ha. Najlepsze wyniki w tej akcji osiągnął zespół Kroplewo, w którym zaorano 16 proc. gruntów przeznaczonych pod uprawy wiosenne oraz zespół Ruskowo — 12 proc.

Pisz podzielił nagrodę SFOS
i zapowiada niespodziankę

Prezydium PRN w Piszu w obecności wiceprzewodniczącego prez. Woj. R. N. Dramińskiego, działając zgodnie z wolą społeczeństwa, wyrażoną na I pow. zjeździe SFOS w dn. 8 lipca rb. postanowiło w następujący sposób zużytkować sumę 684.000 zł., zdobytą przez społeczeństwo powiatu tytułem premii za zdobycie I miejsca w kraju we współzawodnictwie SFOS.

Postanowiono więc:

pokryć koszty **głośników radiowych i ich instalacji** w gromadach **Dąbrówka** gm. Drozdowo i **Guty Stare** gm. Pisz. Tam bowiem PTTK uruchomiło już lokalne radiowęzły dla miejscowych spółdzielni produkcyjnych. Radiofonizacja obejmuje jednak i chłopów niezrzeszonych — mieszkańców tych gromad.

jeszcze w bm. zakupić i wręczyć 60 **szkołom niezelektryfikowanym** po 1 aparacie bateryjnym i po 1 — 2 głośników.

do końca listopada br. zakupić i wręczyć **60 gromadom, gdzie nie ma szkół** po 1 aparacie bateryjnym i umieścić je w miejscowych świetlicach gromadzkich.

dalszych **6 aparatów bateryjnych** wręczyć prezydiom GRN w **Trzonkach, Wajsunach, Drozdowie, Wiartlu i Rożyńsku Wielkim.**

300 aparatów kryształkowych wręczyć aktywistom SFOS, zamieszkałym zdala od gromadzkich punktów zbiorowego słuchania.

zakupić **5 aparatów sieciowych „Aga"** wraz z mikrofonami, adapterami i wzmacniaczami dla miast: **Biała Piska, Pisz, Orzysz,** osady **Drygały** i załogi Państw. Fabryki Sklejek w Piszu, jako nagrody za wybitny udział w akcji budowy stolicy.

szkołom w **Piszu, Białej i w Orzyszu,** które liczą powyżej 15 klas, a mają już aparaty sieciowe, wręczyć mikrofony, adaptery i wzmacniacze.

Pozostałą sumę zużyć na budowę linii radiofonicznych do gromad wokół radiowęzłów w **Piszu, Białej i w Orzyszu.**

Ustalając powyższy plan prezydium PRN liczy bardzo na wydatną pomoc zarządu okręgowego SKRK w Olsztynie i społeczeństwa powiatu, które **zobowiązało się wykonać bezpłatnie we własnym zakresie robociznę niefachowe przy budowie linii.**

W ten sposób ziszczą się sny działacz wiejskiej, która marzyła o słuchaniu audycji radiowych z ukochanej Warszawy. Starsi znajdą natomiast w radiu nie tylko miłą i pożyteczną rozrywkę, ale i... przyjaciela.

Zapał społeczeństwa pow. piskiego jest naprawdę niewyczerpany. Trzy lata z rzędu zwycięsko dzierżyliśmy palmę pierwszeństwa w województwie. W rb. z prawdziwą radością i z całym uznaniem patrzymy na wysiłki społeczeństwa kętrzyńskiego, mówimy ze spokojem: „Współzawodnictwo — to walka". Z godnym przeciwnikiem i przegrać nie żal. Lecz my nie odkryliśmy jeszcze naszych ostatnich kart...

A Pisz ma swoje tajemnice strategiczne.

Kor. Laudański

Do obozu pracy
za spekulację mięsem

(kow) Walka z nielegalnym ubojem i spekulacją mięsem rozszerza się coraz bardziej. Do chwili obecnej władze ujawniły 136 przestępstw, przy czym w 23 wypadkach zastosowano wobec spekulantów areszt zapobiegawczy. W tymże okresie ukarano 62 przestępców. **W ostatnich 2 tygodniach ujawniono 31 wypadków spekulacji, przy czym 4 osoby aresztowano.**

Tak np. niejaki **Piotr Martyńczuk** z miejscowości Samborowo, który trudnił się od dłuższego czasu nielegalnym ubojem i sprzedażą mięsa nie badanego przez lekarza weterynarii, został ukarany przez komisję społeczną 24 miesiącami obozu pracy i 5 tys. zł grzywny. **Otto Grenis,** który kupił na spędzie w Świętajnach jałówkę, a po zabiciu mięso sprzedał po cenach spekulacyjnych, skazany został na 6 mies. obozu pracy.

Poczta „Życia"

Skutkiem naszej notatki **naprawiono już instalację kanalizacyjną** przy ul. Kasprowicza 36a i b w Olsztynie.

Również w najbliższych dniach mieszkańcy Suszu **otrzymają dobrą wodę konsumcyjną,** gdyż nadszedł już dawno oczekiwany żwirek filtracyjny.

W Jagiellonowie **nie można,** jak wyjaśnia Wydział Oświaty PPRN w Pasłęku, zorganizować VII kl. szkoły podstawowej, gdyż na razie znajduje się tam zaledwie 6 dzieci, które by do klasy tej uczęszczały. To samo dotyczy kursu dla pracujących w zakresie kl. VII.

Wydział Oświaty proponuje zapisanie się pracujących do szkoły korespondencyjnej w Olsztynie. Nie mniej jednak w miarę napływania nowych sił nauczycielskich oraz młodzieży do kl. VII, Wydz. Oświaty będzie uważał sprawę zorganizowania kl. VII w Jagiellonowie **jako najpilniejszą.**

Zarząd Główny PTTK wyjaśnia, że składki członkowskie opłaca się zasadniczo w kole terenowym. W wypadku, gdy koło takie nie istnieje, składki należy przesyłać do **wyższej jednostki organizacyjnej** jak oddział wzgl. okręg.

Poza tym kwitujemy odbiór wyjaśnień z PPRN w Ostródzie, DOPiT w Olsztynie, MPRB w Olsztynie, CPZ Piwowarsko-Słodowniczego w Warszawie, WSKR „Warmia" w Olsztynie, KW MO w Olsztynie, SS „Przyszłość" w Braniewie, MPGK Zakład Oczyszczania Miasta w Olsztynie, DOKP w Olsztynie, MHD w Olsztynie, GS SCh w Orzyszu, Centrali Rybnej w Warszawie, Szpital Powiatowy w Ostródzie, PPRN w Iławie.

2 tys. odczytów
w tygodniu LPŻ

(ka) W dniach od 6 — 12 października będzie trwać „I Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza". Imprezy tego tygodnia spopularyzują wśród szerokich mas zadania LPŻ w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni.

W woj. olsztyńskim przygotowania do tygodnia LPŻ dobiegają końca.

Bogaty program przewiduje urządzenie szeregu imprez z udziałem wojska i szerokich rzesz społeczeństwa. W zakładach pracy i gromadach wygłoszonych zostanie ok. 2 tys. odczytów popularyzujących bojowe tradycje Wojska Polskiego i postępowych bojowników naszych ruchów wolnościowych.

7 bm. odbędą się w Olsztynie zawody strzeleckie o mistrzostwo okręgu.

W szeregu miejscowości przewidziano szereg występów artystycznych i zabaw ludowych.

Za przykładem przewodniczących GRN
spłacają chłopi podatek gruntowy

Meldunki z pow. lidzbarskiego wskazują, że liczni rolnicy, rozumiejąc znaczenie terminowego uiszczenia należności podatkowych w 100 proc. wykonali już swój obowiązek wobec Państwa. M. in. do tych chłopów - patriotów należą: w gm. **Kiębowo — ob. Stefania Janowska wieś Kraszewo i ob. Piotr Michalski z Jurandowa. W gm. Runowo — Zygmunt Rudziński, Ludwika Niecwietna i Leopold Busik, w gm. Kiwity Mieczysław Choiński ze wsi Kobiała** i inni.

Zachodzi tylko pytanie, dlaczego właśnie z gm. Runowo podatek gruntowy wpływa planowo?

Otóż dlatego, że przewodniczący GRN Władysław Chrostowski i sekretarz Antoni Konik — jako jedni z pierwszych spełnili swój społeczny obowiązek i swoim przykładem pociągnęli masy chłopskie do terminowego spłacenia podatku gruntowego. Chłopi zrozumieli, że ich pieniądze, wpłacone za podatek w tej czy innej formie wrócą do gromady, gminy i powiatu.

Niestety w innych gminach jest inaczej. Nie mamy jeszcze meldunku, że przewodniczący GRN w gm. Dobre Miasto **Józef Kusztan** spłacił należności podatkowe, ale do 27 września figurował na pewno na liście spóźnialskich.

Nie można się dziwić że i rodzinna wioska przewodniczącego wieś **Jeziorna** nie śpieszy się ze spłatą podatku.

Byłoby dobrze, aby przewodniczący pozostałych GRN sprawdzili swoje konta podatkowe i mieli pewność, że jako gospodarze gmin dali przykład innym chłopom. **Łatwiej wówczas będzie im konferować z tymi rolnikami, którzy swoje postępowanie wzorują na przykładach swych przewodniczących rady.** Bierzcie przykład z przewodniczącego MRN Dobre Miasto, który tak umiał wpłynąć na sąsiadów, że plan spłaty podatku gruntowego na III kwartał wykonali w 130 proc. **Kor Adam K.**

Nowy sklep

Jednym z najpiękniejszych i najnowocześniejszych sklepów w Olsztynie jest niewątpliwie sklep Centrali Handlowej Przem. Elektrotechnicznego przy ul. 1 Maja.

Omłoty na ukończeniu
a motorów... jeszcze nie ma

(Kor. wł.)

(ka) Spółdzielczy ośrodek maszynowy w Bisztynku pow. Biskupiec wcześnie w tym roku rozpoczął przygotowania do akcji omłotowej. Już w marcu br. dokonano przeglądu motorów elektrycznych i spalinowych, przy pomocy których miano przeprowadzić omłoty w gospodarstwach mało i średniorolnych chłopów.

Motory spalinowe wymagały kapitalnego remontu, to też wysłano je w kwietniu (dokładnie 15 kwietnia) do spółdzielczego ośrodka maszynowego w Iławie celem naprawy.

Czekano cierpliwie miesiąc, dwa — motorów nie ma. Wysłano pismo jedno, drugie — bez skutku. Telefonowano kilkakrotnie — były obietnice, że już, że za parę dni...

Tymczasem do 3 października br. motory do Bisztynka jeszcze nie nadeszły. W gromadach, gdzie jest energia elektryczna omłoty są w całej pełni, a gromady dotąd nie zelektryfikowane czekają, aż SOM w Iławie raczy wywiązać się z powziętych zobowiązań.

Jest to sprawa większej wagi. Nie wolno przejść nad nią do porządku dziennego. Władze zwierzchnie muszą wyciągnąć z niej wnioski na przyszłość, zapobiegając podobnym wypadkom, które demobilizują wysiłek społeczny.

W bartoszyckim TPD
U PROGU WIELKIEGO JUTRA

(l) Centralny ośrodek wychowawczo-szkoleniowy TPD w Bartoszycach wychowuje w duchu marksistowsko-leninowskich założeń i kształci 650 wychowanków. Tutaj przechodzą oni stopniowo niższe i średnie szczeble nauki od przeszkola do liceum włącznie.

Ciekawa jest struktura organizacyjna tego ośrodka, którego wszystkie placówki powiązane ze sobą tworzą jedną organiczną całość.

Pierwszym ogniwem tego systemu wychowawczo-oświatowego jest, **dom dziecka** wraz z uzupełniającym go przedszkolem. Drugie stanowi **dom dziecka,** którego wychowankowie uczęszczają przeważnie do znajdujących się na miejscu dwu liceów — pedagogicznego i wychowaczyń przedszkoli. Przy pierwszym z nich istnieje **szkoła ćwiczeń.** Jest to normalna szkoła podstawowa, w której licealiści zaprawiają się do przyszłej pracy w zawodzie nauczycielskim.

Każde liceum ma swój internat. Wszystko rozplanowane jest w ten sposób, że stanowi jedną zwartą kolonię dziecięco-młodzieżową — z dużym boiskiem i bieżnią tuż przed oknami okazałych budynków szkolnych.

Dla obsłużenia tej kolonii oprócz szpitala i 4 kuchni parowych uruchomiono specjalne warsztaty: — stolarski, ślusarski i pralnię, łazienki, prysznice itd. Budynki administracyjne i mieszkaniowe dla personelu położone są w bezpośrednim pobliżu. **Razem ośrodek TPD ma do swojej dyspozycji 14 nowoczesnych kamienic, już dziś całkowicie dostosowanych do jego potrzeb.**

Urządzenia sal lekcyjnych, sypialnych i gimnastycznych, szatni, kuchni, stołówek i świetlic harmonizują z okazałym wyglądem zewnętrznym budynków. Chłonność pomieszczeń internatowych i szkolnych oraz okalający je wielki dziedziniec sprawiają, że nawet po skończonych lekcjach nie widać tu nigdzie większych skupisk wychowanków ośrodka.

JUTRO „NA WYKOPKI"

Zwiedzając zabudowania szkolne w towarzystwie dyrektora ośrodka **B. Tarnowskiego,** trafiamy w jednej z sal na grono uczennic zajętych opracowaniem klasowej gazetki ściennej. Jej tekst jest już gotów, pozostaje tylko przenieść go na duży arkusz kartonu i wywiesić w świetlicy.

— Gazetki ścienne wydaje każda klasa raz na miesiąc — tłumaczy asystująca wychowawczyni. — Ale poza tym wydajemy wspólną gazetę szkolną. Dzisiejszy numer poświęcamy głównie budowie Warszawy, Miesiącowi Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i wykopkom.

Wykopki... Nazajutrz rano ok. 400 uczennic i uczniów wyjedzie na kopanie ziemniaków do pobliskich PGR-ów — Lojdy, Miodowiec i in., oraz do własnego gospodarstwa rolnego w Jerwinach.

Z tego powodu wśród młodzieży szkolnej panuje dziś wielkie ożywienie. Wiadomość o wyjeździe przyjęto w klasach odbydwu liceów burzą oklasków.

CI NAJPIERWSI

Idąc wygodnym chodnikiem wzdłuż frontonu budynków szkolnych, proszę dyrektora o zapoznanie mnie z paru przodownikami nauki i pracy społecznej. Dyrektor rozgląda się po obejściu.

— Gdzie Ładzianka — zwraca się do przechodzących obok uczennic.

— Wyjechała w teren...

— Dokąd i po co — rzucam mimochodem pytanie.

— Do Łabędziowa... Z imprezą artystyczną...

— To majątek PGR — objaśnia dyrektor. — Nasz zespół urządza tam koncert na budowę Warszawy.

Niebawem spotykamy nową parę uczennic. Dyrektor staje, zaczynamy rozmowę. Jedna z nich to przodownica nauki **Krystyna Górecka.** Uczęszcza do VI kl. szkoły ćwiczeń. Jest córką chłopa małorolnego, pracującego obecnie w młynie.

— Ile mieliście pola? — pytamy.

— Nie pamiętam...

— Jaki zawód was najbardziej pociąga?

— Chcę zostać lotniczką — odpowiada bez najmniejszego wahania tak, jak gdyby to było postanowione nieodwołalnie i nie podlegało żadnej dyskusji.

Spojrzałem uważnie w oczy dziewczyny. Patrzyła na nas spokojnym wzrokiem jasnych oczu, nie mrugnąwszy powieką.

— A kiedy powzięłaś ten zamiar?

— O, już dawno...

Jak się niebawem okazało, powzięła go po przeczytaniu książki Borysa Polewoja „Opowieść o prawdziwym człowieku".

Idziemy dalej. Dochodzą do nas dźwięki instrumentów.

— Jesteśmy obecnie w trakcie przygotowań do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obsłużymy na szymi zespołami artystycznymi miasto, okoliczne PGR-y i spółdzielnie produkcyjne. Może i nasza orkiestra weźmie w tym udział — informuje dyrektor.

KUBA PRUSZCZYK BĘDZIE KIEROWCĄ

W toku dalszej rozmowy dowiaduję się m. in., że jeden z głównych bohaterów powieści Igora Newerly'ego pt. „Archipelag Ludzi Odzyskanych" — 17 letni **Kuba Pruszczyk,** który jest wychowankiem domu młodzieżowego, uczęszcza do I klasy miejscowej szkoły zawodowej i nosi się z zamiarem wstąpienia na kurs szoferski.

Kuba Pruszczyk uosabia powszechne dążenie dzisiejszej młodzieży do jak najszybszego usamodzielnienia się. Niestety, nie mieliśmy sposobności poznania go, ponieważ chwilowo był w zakładzie nieobecny.

Bartoszycki ośrodek TPD jest szkołą kształcenia nowych ludzi — ludzi Polski Ludowej, tych, którzy za rok czy dwa przystąpią bezpośrednio do dalszej pracy wychowawczej. Będą przekazywać młodzieży te wszystkie wiadomości, które uzyskali właśnie tu — w Bartoszycach.

Tylko nieznaczne zmiany
w zimowym rozkładzie PKP

(kow) W nocy z 6 na 7 bm. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów. Nie przewiduje on większych zmian w kursowaniu pociągów dalekobieżnych. Jedynie kursy pociągów podmiejskich na niektórych odcinkach będą znacznie usprawnione.

Tak np. uruchomiony będzie nowy pociąg na linii **Czerwonka — Biskupiec,** odchodzący o godz 7,15, z Czerwonki przyjazd do Biskupca 7,34, powrót zaś 8,29, przyjazd do Czerwonki 8.40. Pociąg ten ma dogodne połączenie z Olsztynem.

Usprawnienie komunikacji nastąpi także na linii Orneta — Pieniężno. Obecny pociąg osobowy odchodzący z Olsztyna w dni robocze o godz. 15,25, dochodzić będzie aż do Pieniężna. Inny pociąg, odchodzący z Olsztyna do Pieniężna o godz. 16,25, w dnie robocze docierać będzie tylko do Ornety.

Ogrodzić ruiny
przy ul. Kościuszki

(kow) Przy ul. Kościuszki, na przeciwko placu targowego znajdują się ruiny spalonego domu, które wykorzystywane są przez niekulturalną publiczność za miejsce... ustępowe. Ktoś dowcipny wymalował nawet na murze napisy: „Dla mężczyzn" i „dla kobiet".

Pracownicy wydz. gospodarki komunalnej MRN uważają widocznie, iż zamalowanie napisu w zupełności wystarczy. Inaczej zabezpieczyć ruin nie można rzekomo z braku kredytów.

Czy na to, ażeby założyć wejście starymi cegłami i ogrodzić posesję drutem, trzeba wstawiać do preliminarza budżetowego osobny tytuł budżetowy?

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. Jaracza — „Stary kawaler", godz. 19.30.

KINA

Awangarda — „Saławat wódz Baszkirów", prod. radz., godz. 15, 17.30 i 20

Odrodzenie — „Powrót Lassie", kolorowy film prod. angielskiej godz. 15, 17.30 i 20.

Polonia — „Hamlet", prod. angielskiej, godz. 14.30, 17 i 19.30

Apteka dyżurna — Społeczna Nr 2, Stare Miasto 2.

Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

Druk. RSW „PRASA". Marszałkowska 3/5
2-B-42464